

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi regularnie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cena: bezpłatnie do latki tygodniowo:
Przyjacieł Rolnicza, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przebieg Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Poznań) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 33.

Leszno, niedziela dnia 9 Intego 1930 r.

Rok XL.

Z krzyżem w ręku...

(KAP.) Coraz częściej czytamy w prasie zmiana-ki o występach przeciwko katolickiej organizacji Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (S. M. P.) Świadczy to niewątpliwie o żywotności tej organizacji. Wido-ownie nie można już dziś działalności SMP. przemilczeć nie można koło niej przechodzić bez zwrócenia na nią uwagi. Wiodące członkowie SMP. coraz więcej zaczy-ają zabierać głos w życiu kiedy są starania, tak usilne, by głos ten zagłuszyć lub osłabić.

A wytworzyć się niebyle jakie działa przeciwko S. M. P. Podobno w SMP. zbyt daleko posunięta opieka tamuje wyrabianie się i usamodzielnianie w pracy oby-wateelskiej. Robi się zarzut pod adresem SMP. że nie-wystarczy włożyć w ręce wychowanków książki do-nabożeństwa, ale trzeba... z tą młodzieżą współpra-cować...

Innymi słowy znaczy to: Młodzież w SMP. nie-tnoże się wyrabiać w pracy obywatelskiej w należytym sposobie — młodzież należy do SMP. tylko po to, by inni mogli jej tylko patronować, a istota jej pracy jest trzymanie w ręku księżeczki do nabożeństwa.

Podobne zarzuty słyszeliśmy już w formie szcze-rzej: SMP. sa organizacjami, które chcą wychować dobrych katolików, a więc nie mogą wychowywać dobrych obywateli Polski. Jak gdyby religia miała utrudniać czy wprost zwalczać wychowanie oby-wateelskie!

Moznaby na te i tym podobne zarzuty odpowie-dzieć wnikliwie z ustawy SMP. Choćby tem, że celem SMP. jest wyrabianie młodzieży na świąteczny i czynny członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim. Moznaby przytoczyć fakt, że na 8 zadań, 10 haseł a na 10 środków, wymienionych przez ustawę SMP. tylko jedno zadanie, jedno hasło i jeden środek działania odnosi się ściśle do dziedziny religijnej. Dziedzina ta stawiana jest wprawdzie na pierwszym miejscu, ale w ściślejszej harmonii z innymi punktami, odnoszącymi się do wyrobienia obywatel-skiego młodzieży. Religia katolicka bowiem jest węd-łującą zasadą SMP. najsilniejszą i jedyną podstawą, na której mogą się w pełni rozwinąć knoty obywatel-skie i całe wychowanie obywatelskie.

O tem, że charakter katolicki bynajmniej nie utrud-nia działalności SMP. na polu obywatelskim, świadczy sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, ogólnopolskiej centrali SMP. za rok 1928 (ostatnie). Jakż ogrom pracy nad wyrobieniem obywatelskim młodzieży mieści się w następujących cyfrach, doty-czących tylko jednego roku działalności! SMP. od-brały 47.909 zebrań ogólnych, 33.870 posiedzeń za-razdów prowadzonych według wszelkich nowoczes-nych form, 58.105 wykładów z najrozmaitszych dzie-łzin, 698 kursów, 195 wystaw; posiadały 1.890 bibliotek z 265.714 tomami, 175 domów własnych, 203 aparaty radiowe w świetlicach; urządziły 15.396 wie-czornie, obchodów i teatrów.

Mozłbyśmy cytować dalsze cyfry. Komu i bnie nie wystarczy, niech zapyta w państwowych urze-dzie W. F. i P. W. Dowie się tam, że około 40.000 członków SMP. pracuje na polu wychowania fizycz-nego i przysposobienia wojskowego. Niech zapyta w Ministerstwie Rolnictwa: powieją mu, że właśnie organizacja SMP. w r. 1929 pierwsze zajęła miejsce w konkursach przysposobienia rolniczego.

Czyż także wyniki na polu pracy obywatelskiej może dać organizacja, która opiera się na metodach, stosujących w sprzeczności z wyrabianiem i samo-dzielnianiem w pracy obywatelskiej? Nie! I też nie tu jest źródło wszystkich przytoczonych zarzutów. Leży ono gdzieś indziej. Mianowicie w tem, że SMP. idą do młodzieży z książką modlitewną, a my po-wiemy — idą z krzyżem w ręku. Tak, jedni idą do młodzieży z manifestem Marksa, inni z portretem Leni-na, jeszcze inni z wolnomularską kielnią liberalizmu. A SMP. idą do młodzieży z krzyżem w ręku. I dla-tego, chociaż na polu wychowania obywatelskiego osi-gają wyniki najlepsze — uchodzą z tem świado-mieniem obywatelskim idą do najszerszych mas, — chociaż w ten sposób wykonują najlepszą pracę pań-stwotwórczą i polską, — to zawsze spotykają się z zarzutami i bezwzględnie wrzost wrogami. A zwal-cza się nie metody pracy, ale przedewszystkiem krzyż, z którym toczy się ta sama walka także na innych odcinkach naszego życia.

Niemieckie protesty przeciw układowi likwidacyjnemu.

Berlin. (AW.) Kampania nacjonalistów prze-ciwko umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej trwa nadal, w tem samym niezmięszonym naprężeniu. Prym w tej hecy wioda oczywiście Prusy Wschodnie. Szereg przywódców, związków gospodarczych, jak pruskiej izby rolniczej Brandes, izby rękodzielniczej Gross, izby przemysłowo-handlowej Haumann, prezes ziemstwa kredytowego von Hippel oraz taki prusak czystej krwi i nazwiska, jak przywódca zarządu izb przemysłowo-handlowych Wronka, wysłali do rządu Rzeszy, rządowi pruskiemu oraz Reichstagu protest przeciwko nadaniu mocy obowiązującej traktatowi. Niezmiernie charakterystyczna dla sposobu myśle-nia wschodnio-pruskiej junkrów jest ich argumen-tacja w proteście, która zasługuje na szczególne wy-różnienie. Ponieważ większość obszaru 50.000 ha. ziemi, jaka jest w posiadaniu Niemców w Polsce, nie leży w korytarzu, ale wiele głębiej, układ ten nie przedstawia wartości narodowo-politycznej, tem

więcej, że kosztuje on setki milionów, które rząd będzie musiał wypłacić poszkodowanym. Umowa lik-widacyjna oznacza zrzeczenie się wszelkich pretensyj do Polski, a tem samem odzyskanie w odpowiednim czasie z powrotem korytarza. Pozbycie się wszelkich możliwości rozwiązania problemu korytarza, na któ-ry Prusy Wschodnie nigdy się nie zgodzą, a co stanowi żywotne zagadnienie dla całości Niemiec, jest wogóle niebezpieczne dla pokojowego zainicjowa-nia problemu korytarza i musi wywołać w Prusceci Wschodnich rozczarowanie i przybicie. Te bezrel-ne elukubracje junkrów zaopatruje rzekomo „polono-filska“ i demokratyczna „Vossische Zeitung“ skwap-liwem zapewnieniem, że w umowie niema ani jed-nego słowa o uznaniu ze strony niemieckiej obecnych granic na wschodzie, co już poprzednio z kilku stron podkreślano z naciskiem, tak, jak gdyby naprawdę traktat wersalski stał się w obecnej chwili już strzęp-kiem papieru.

Deklaracja amerykańska o rozbrojeniu na morzu.

London, 7. 2. (AW.) Wczoraj późnym wieczor-em na konferencji londyńskiej sekretarz spraw za-granicznych Stanów Zjedn. Stimson podał do wiado-mości deklarację programową rządu amerykańskiego w kwestii rozbrojenia na morzu. Deklaracja ta nadeszła w ostatniej chwili z Waszyngtonu. Według informacji londyńskich kół politycznych deklaracja zawiera zasadnicze postulaty Stanów Zjednoczonych O ile na początku konferencji rząd waszyngtoński zadeklarował równość flot: angielskiej i amerykań-skiej, to obecnie proponuje następujący podział: Stany Zjednoczone posiadać mają 18 wielkich krążow-ników zaopatrzonych w działa 20-to cmtm. podczas, gdy Anglia ma posiadać tych krążowników tylko 15 — to znaczy amerykański tonaż tych krążowników będzie o 30 tys. ton większy niż angielski; równo-cześnie jednak kwota mniejszych krążowników, za-

patrzonych w działa 15 ctm, ma być większa dla Anglii o 42 tys. ton niż dla Stanów Zjednoczonych. Obydwa państwa celem wyrównania różnic uzupeln-niają swą flotę na równych zasadach przy reali-zacji programu budowy. W dziedzinie pancerników Stany Zjednoczone proponują wyrównanie kwot w roku 1931, a nie jak to miało nastąpić w r. 1942. Co do kontrtorpedowców i macierzystych okrętów lotniczych Stany Zjednoczone proponują zastosowa-nie absolutnej równości, przy jaknajwiększym ogra-niczeniu tonażu łodzi podwodnych. Gdyby inne pań-stwa wypowiedziały się za zalesieniem łodzi pod-wodnych wogóle, Stany Zjednoczone natychmiast przyłączyłyby się do tej decyzji. W każdym jednak razie Stany Zjednoczone proponują, aby morskie prawo międzynarodowe objęło również w całej roz-ciągłości łodzie podwodne.

Z ostatniej chwili.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 8. 2. (AW.) Na wczorajszym pose-dzeniu Rady Ministrów postanowiono nominację b. podsekretarza stanu Min. Spraw Wewnętrznych p. Karola Opińskiego na najwyższego sędziego Sądu Administracyjnego.

Warszawa, 8. 2. (AW.) Rada Ministrów na wczorajszym posiedzeniu postanowiła wystosować polecenie do Najw. Izby Kontroli Państwa o prze-prowadzenie rewizji Banku Gospodarstwa Krajowego. Termin kontroli wyznaczony zostanie przez N. I. K. P. w porozumieniu z Min. Skarbu.

Warszawa, 8. 2. (AW.) Na wczorajszym pose-dzeniu Rady Ministrów rozpatrywano projekt utwo-rzenia ukraińskiego Instytutu Naukowego przy Min. Wyznań Religijn. i Oświecenia Publiczn. Zadaniem Instytutu będzie przeprowadzanie studiów nad ży-ciem gospodarczym, handlowym i historycznym na-rodu ukraińskiego, oraz kształcenie nowych sił do prac naukowych w tym kierunku.

Zakończenie prac delegacji gdańskiej.

Warszawa, 8. 2. (AW.) Posiedzenie delegacji gdańskiej z przedstawicielami rządu polskiego, w sprawie robotników polskich, pracujących na tere-nie W. M. Gdańska zakończy się dziś wieczorem. De-legacja gdańska jeszcze dziś wieczorem opuszcza Warszawę.

Dokoło badań zajęć sejmowych z dn. 30. 10.

Warszawa, 8. 2. (AW.) Pan Marszałek Pił-sudski wystosował pismo do przewodniczącego Kom-isyj, badającej zajęcia sejmowe z 30. 10. ub. r., w którym stwierdza, że część aktów w tej sprawie znajduje się u premiera rządu, druga część w Min. Spraw Wojskowych. Na skutek tego listu, poseł Czetwertyński, przewodniczący Komisji udał się wczoraj jeszcze do apartamentów premiera Bartla z pro-bą o wydanie potrzebnych dokumentów.

Obniżenie stopy dyskontowej.

Warszawa, 8. 2. (AW.) Warszawski Związek Banków Dyskontowych w Polsce postanowił obniżyć stopę dyskontową z 13 na 12. Zniżka wchodzi w życie dn. 15. bm. po zatwierdzeniu przez Minister-stwo Skarbu.

Wyjazd por. Zaćwilichowskiego do Paryża.

Warszawa, 8. 2. (AW.) Dorywczasowy sekre-tarz osobisty premiera Bartla, por. Zaćwilichowski wyjeżdża dziś w sprawach prywatnych do Paryża.

20 ofiar zamachu.

Nowy Jork, 7. 2. Z Rio de Janeiro donoszą Wiadomości, nadchodzące ze stanu Minas Geares, mówią o zamachu na wiceprezydenta Brazylii dr. Mello Vianna, który podobno został ciężko ranny. Kilka osobistości z jego otoczenia zginęło lub odniosło ciężkie rany.

Nowy Jork, Dzienniki rządowe w Rio de Jan-ero posiadają o zorganizowanie zamachu na wice-prezydenta dr. Mello Vianna rząd stanu Minas Geares.

Według dalszych wiadomości, nadeszłych z No-wego Jorku, dr. Vianna został ranny w plecy i głowę.

Nowy Jork, 8. 2. Zamach na wiceprezydenta dr. Mello Viana został wykonany w czasie bankietu w Montes Claros. W toku dyskusji politycznej dano do wiceprezydenta trzy strzały. Dr. Vianna został ciężko ranny, jednakże życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, po zamachu wywiązała się ogólna strzelanina, w czasie której 5 osób, w tem sekretarz wiceprezydenta, zostało zabitych a 15 rannych.

London, 7. 2. (PAT) Ag. Reutersa donosi z Beilo Horianno, że dokonano tam morderczego zama-chu na wiceprezydenta Brazylii Mello Vianne, który ciężko ranny w szczyt zmak.

Otrzymawszy wiadomość o zamachu, prezydent Souza udał się natychmiast z Metropolis na miejsce wypadku. Rząd zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej z udziałem min. sprawiedliwości, celem przedsięwzięcia energicznych kroków śledczych.

Egipt a Anglia.

London, (AW.) Według doniesień z Kairu, rząd egipski pragnie uregulować swe stosunki z Anglią. W tym celu rząd egipski zgłosił w parlamencie wniosek o wszczęciu pertraktacji z rządem angielskim. Rokowania mają być prowadzone na podstawie zgłoszonych przez Hendersona w kwietniu propozycji angielskich. Celem prowadzenia tych rokowań udać się mają do Londynu premier oraz minister spraw zagranicznych Egiptu.

Skrócenie dnia pracy w górnictwie.

London, (AW.) Izba Gmin większością 295 gło-sów przeciw 198 przyjęła wniosek o skróceniu dnia pracy w górnictwie do 7 i pół godz.

Zw. Nauczycielstwa Szkół Pow. a wychowanie religijne.

(KAP.) Ponieważ podnoszą się głosy, że do rozmaitych „ognisk” Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w kraju należą nauczyciele katolicy i ci nie napotykają na żadne przeszkody ze strony Związku w swojej pracy wychowawczej, uważamy za konieczne wyjaśnić, że istotnie w niektórych ogniskach sprawy wychowania religijnego nie są poruszane, ale też ogniska te nie mają żadnego wpływu na ogólną politykę i stanowisko ogólnych władz Związku.

Stanowisko to jest starannie osłaniane przez zarząd główny w obawie, by jego ujawnienie nie wywołało masowych wystąpień nauczycieli katolików ze Związku.

W broszurce p. t. „List do nauczyciela w sprawie szkoły antyreligijnej” p. Artur Górski podaje przebieg dyskusji w jednej z ideowych „jacejek” Związku, gdzie mówca stanowisko Związku w sprawie walki z religią nazywa obłudnym, dlatego, „bo jak sam powiedział poseł Nowicki (w-przew. zarządu gł. Związku N. S. P., przyp. red.), zadużoby odpadło nauczycielstwa ze Związku, gdyby oblicze to ukazać”

Oblicze to jednak ukazało się już dostatecznie i już dosyć dawno. W „Jednodniowce Nauczycielskiej”, wydanej z okazji X-go zjazdu delegatów Zw.

N. S. P. z dn. 1. XI. 1928 r. znajdujemy w części p. t. „Jakie postulaty winien uchwalić X zjazd delegatów”, postulat w sprawie szkoły świeckiej, który dosłownie brzmiał: „Zjazd walny stwierdza, że religia na terenie szkoły pacy charakter dziecka, rozwijając fanatyzm religijny, że koliduje z nauką, że gwałci prawo rodziców do dzieci, zagwarantowane w §§ 103 i 104 Konstytucji, że godzi w wolność przekonań nauczyciela, zagwarantowaną §§ 111 i 112 Konstytucji, że pozbawia nauczyciela wypoczynku niedzielnego, że uzależnia nauczycielstwo od kleru, że jest na usługach klas posiadających. Wobec tego X zjazd delegatów Związku P. N. S. P. domaga się: 1. wprowadzenia szkoły świeckiej, odwołania okólników ministrów Kumanieckiego i Bartla.

Te i inne, podawane już przez K. A. P-owa, dowody o antyreligijnym stanowisku naczelnych władz Związku, wreszcie ostatnie wystąpienie delegata Zw. N. S. P. p. Maja i innych na „konferencji oświatowej” w Łowiczu, powinny być wystarczające dla nauczycieli katolików na to, aby jeśli nie mogą naczelnych władz Związku zmienić, szereg tej organizacji opuścili. Dla nauczycieli i nauczycielek Polaków i katolików dobra duchowe muszą być ważniejsze, aniżeli dobra materialne.

Morze.

Talassa! — Talassa!
tak dawnymi wieki
wolały na kochane swoje morze Greci...
Kiedys — od morza do morza granice
mieliśmy silne — ale nawałnice
dziełowe tak obeszły się z nami a srogo —
żeszmy już zapomniałi — ażeby tą drogą
można popłynąć w dal...
Utulony jednak żal.
Ślub z morzem wzięty.
Pieścić padł
w morza odmetry...
O! jakże godzina szczęśliwa!
Pancernik — stał
i żagiel wzdęty
po ukończeniu naszym morzu pływ...
a rozwinięta na statku bandera
dumnie — wesoko na okół spoziera —
bo ją cieszny tej bujnej, szumnej fali краса...
Kochane morze!
Talassa! Talassa!

Bol. Karpiński

W każdym domu polskim

powinien znaleźć się „Głos”, jako bezstronny informator i pismo specjalnie poświęcone zwalczaniu złych prądów, obcych naleciałości oraz obronie tradycji i torowaniu drogi na niej postępowi polskiemu

Poszukiwania bogactw naturalnych w Polsce.

Wywiad u dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, prof. Morozewicza.

Dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego, prof. Józef Morozewicz, udzielił przedstawicielowi agencji PAP następujących informacji w związku z poszukiwaniami geologicznymi w Polsce w ciągu roku ubiegłego:

— Poza działalnością teoretyczną Instytut prze-prowadzał badania bardzo ważnych dla rolnictwa złóż soli potasowych na Podkarpaciu i Kujawach. Badania te prowadzono za pomocą specjalnych aparatów geofizycznych oraz za pomocą wierceń w tych miejscach, gdzie badania geofizyczne dały pozytywne rezultaty. Zarówno na Podkarpaciu jak na Kujawach stwierdzono obecność pokładów soli potasowych; w okolicy Góry (Kujawy) przyrządy geofizyczne ujawniły nowy stęp soli, w Morszynie na Podkarpaciu wykryto przy pomocy wierceń na głębokości 200 metrów złożo soli potasowych niezwykłej grubości około 40 metrów.

— Jakie znaczenie dla rolnictwa posiadają odkryte złoża soli potasowych?

— To zależy od bogactwa i obfitości tych złóż. Przy pomysłnych wynikach dalszych wierceń zdecydują one o przerwanu dowozu soli potasowych z Niemiec już w ciągu kilku lat. Leży także całkowicie w sferze możliwości, że saletry, potasu i fosforytu, tych trzech głównych nawozów rolniczych, nie bedziemy w przyszłości zupełnie sprowadzać z zagranicy.

— Jak daleko posunięty jest poszukiwanie ropy i innych minerałów w kieleckim?

— Przeprowadziliśmy tam już szereg nowych poszukiwań w celu dokładnego zbadania surowców o znaczeniu praktycznym, jak miedź, żelazo itd. Również w kieleckim w Wójcicy rozpoczęliśmy w grudniu r. ub. głębokie wiercenia, które mają ustalić zasobność złoża ropy. Trzeba też wspomnieć, że w okolicy Mytka na Polesiu znaleziono złożo miedzi metalicznej; badania nie są jeszcze ukończone, dalsze prace będą miały na celu rozstrzygnięcie kwestji rentowności eksploatacji tych pokładów.

— Czy warunki pracy Państwowego Instytutu Geologicznego odpowiadają jego potrzebom?

— Narazie prace Instytutu hamowane są poważnie ciężkimi warunkami lokalnymi, albowiem nowy gmach Instytutu nie został jeszcze ukończony; obecnie nasze pomieszczenie jest nader szczerpe i uniemocławia normalną pracę.

— Z końcem b. roku — kończy dyr. Morozewicz — gdy przeniesiemy się do nowego gmachu, prace Instytutu pójdą w szybszym tempie i wówczas przy-stąpiły do wydania wielkiej mapy geologicznej, obejmującej bogactwa mineralne całej Polski.

Nowe dywize do walki gospodarczej.

Mińsk. (AW.) Mińska „Zwizda” podaje, iż wkrótce wyruszą na „front gospodarczy” to jest dotychczas w przeprowadzeniu kolektywizacji dwie nowe dywizje: 7-ma samarska i akwawaryjska czmogarska. Jest rzeczą charakterystyczną, że oddziały wojskowe rekrutują się z elementów obcych, gdyż miejscowe uważane są za niepepne do przeprowadzenia tych prac.

Mińsk. (AW.) Wobec oporu ludności katolickiej przeciwko akcji kolektywizacji wsi oraz akcji bezbożników władze sowieckie zastosowały ostre środki i przystąpiły do wysiedlenia z majątków b. obywateli, kulaków i duchowieństwa. Wysiedlanie odbywa się jak zaznacza komunistyczna „Orka” bez dostępu wysiedlonych do mieszkań i osiedli przemieszanych. Dotychczas wysiedlone zostały ze swych gospodarstw rodziny polskie Dubińskich, Szczęśliwych

Prasa niemiecka o pretensjach nacjonalistów.

Berlin (AW.) W artykule pod tytułem „Bójka o Lokarno Wschodnie” „Vossische Zeitung” karcą nacjonalistów niemieckich, za posługiwanie się aertycyjnami argumentami, iż układ likwidacyjny z Polską jest rzeczywistym układem wschodnim. Jeśli w połowie lutego, pisze dziennik, rząd polski, jak zapowiedział, 10-letnią rocznicę przyłączenia korytarza wykorzystają jako okazję do wielkich uroczystości i podkreślenia „wiecznego prawa Polski do własnego do-

stępu do morza”, wówczas nie porostanie winnym odpowiedzi. Z niemieckiej pretensji do rewizji granic Polski nie zrezygnował ani rząd niemiecki, ani kłobolwiek ze stronnictw niemieckich, w obecnych jednak warunkach gdy układ likwidacyjny i traktat handlowy z Polską dochodzą do skutku, uważamy, że względów taktycznych, za niewłaściwe podkreślanie rewizjonistycznych pretensji niemieckich, jak to ze względów demagogicznych czynią niemiecko-narodowi

Z Rady Państwa Rzeszy.

Jak głosowano nad przyjęciem układu likwidac.

Berlin (AW.) Dnia 5. bm. popołudniu odbyło się decydujące posiedzenie Rady Państwa, na którym przyjęto w brzmieniu rządowym projekty ustawy Younga 48 głosami przeciwko 11, przy 12 wstrzymujących się od głosowania. Sprawozdawca dyrektor ministerjalny dr. Brecht, podkreślił, że o-prócz wzajemnego zrzeczenia się pretensji finansowych Polska zrezygnowała z dalszych likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, prawa odkupu w wypadkach śmierci osadników lub właścicieli włości rentowych, oraz zgodziła się na sprowadzenie celem obfajcia gospodarstwa w drodze spadku opłatow i synów opłatow. Przeciwno przyjęciu umowy polsko-niemieckiej głosowały wszystkie prowincje wschodnie wraz Nadrenja i Bawaria.

Budżet Rzeszy Niemieckiej.

Berlin (AW.) Minister finansów Rzeszy Moldenhauer przedstawił gabinetowi Rzeszy projekt budżetu Rzeszy na rok 1930. Budżet ten, który jest częścią składową programu finansowego rządu, opartego na planie Younga, ma być pierwszym rozstrzygającym środkiem w kierunku finansowej sanacji Niemiec. Projekt Moldenhauera przewiduje niedobór budżetowy w wysokości 700 milionów marek. Pokrycie tego deficytu nastąpić ma przez wyeliminowanie z budżetu pozycji wydatków 400 milionów marek na ubezpieczenia od bezrobocia w tej formie, że kredyty na ten cel dostarczane zostaną przez krajowe ubezpieczalnie i towarzystwa ubezpieczeń pracowników. Pozostały deficyt budżetowy pokryje podwyższenie podatku od piwa i podatku obrotowego o 1/4 proc. W ten sposób uzyskane zostanie 370 milionów.

Konferencja banków emisyjnych.

Paryż (AW.) W drugiej połowie bm. odbył się tu konferencja prezydentów banków emisyjnych Anglii, Belgii, Włoch i Japonii w sprawie mianowania 14 członków dyrekcji Międzynarodowego Banku Odszkodowań. Bezpośrednio po tem Bank Odszkodowań zajmie się emisją pierwszej międzynarodowej pożyczki reparacyjnej.

Nowelizacja ustawy inwalidzkiej.

Jak się dowiadujemy, pod obrady plenum Sejmu wejdzie w najbliższym czasie projekt nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Nowelizacja ustawy przewiduje m. in. obliczanie renty w złotych, a nie, jak dotychczas w markach, wycofanych z obiegu w r. 1924, następnie uregulowanie dodatków do zaopatrzenia pieniężnego które są niewypłacone od początku 1929 r. W dalszym ciągu nowelizacja przewiduje 50 proc. rentę dla wdów po inwalidach bez względu na liczbę dzieci, wreszcie ustalenie wyższej granicy maksymalnego dochodu, pozbawiającego prawa do pobierania renty, który to dochód wnosi obecnie 416 złotych.

Udział Polski w wystawach zagranicznych.

Sekcja kolonjalna Ligi Morskiej i Rzeczej prowadzi obecnie z Zarządem Wystawy Kolonjalnej w Paryżu pertraktacje o zarezerwowaniu miejsca pod przyszłe stoisko Ligi na tej Wystawie. Ukończenie pertraktacji nastąpi w dniach najbliższych.

Natychmiast po zapewnieniu udziału Ligi na wystawie paryskiej powołany zostanie do życia specjalny komitet stoiska polskiego na wspomnianej wystawie.

Pozatem w czasie najbliższym ma powstać w Paryżu Sekcja Kolonjalna L. M. i R. Prace organizacyjne w tym kierunku prowadzą pp.: Łazarski i Czapliski.

Z końcem czerwca rb. odbędzie się w Londynie specjalna międzynarodowa wystawa, poświęcona organizacji i sposobom nafractanijniejszego spędzenia czasu urlopowego i wynoczynkowego wszelkich kategorii pracowników. Organizatorzy wystawy zwrócili się do ambasady polskiej w Londynie z prośbą o wzięcie udziału w wystawie.

Organizacja działu polskiego zajmuje się wydział prasy i pronagandy ministerstwa spraw zagr.

Pielgrzymka nauczycielstwa i młodzieży do Rzymu.

(KAP.) Zarząd Związku Diecezjalnych Kół Księż. Prefektów po porozumieniu się z Ministerstwem W. R. i O. P. zawiadał nauczycielstwo szkół średnich, że może ono wziąć udział w pielgrzymce młodzieży szkół średnich do Rzymu, korzystając ze wszystkich ulg i uprawnień, przyznanych młodzieży.

Pielgrzymka wyruszy z Warszawy dnia 9-go kwietnia rb.; cały Wielki Tydzień spędzi w Rzymie, a wracając do Warszawy na 26-go kwietnia zjedzie po drodze Florencję, Padwę, Wenecję i Wiedeń.

Koszt pielgrzymki wynosi zł 650, płatnych w dwóch ratach, dn. 15-go lutego zł 300, dn. 5-go marca zł 350.

Zgłoszenia należy przysyłać do dn. 15. lutego rb. do Komitetu pielgrzymki: Gimnazjum im. C. Plater Zybarkówny, Warszawa, ul. Piłkna 24.

Eksplozja w tajemniczym laboratorium

Frankfurt n. M. (AW.) W zakładach metalowych Hermana Franke, na przedmieściu Bockenheim zdarzył się zagadkowy wybuch, którego ofiarą padło 4 robotników i 1 robotnica. Śledztwo prowadzone jest przy zachowaniu pełnej dyskrecji, wiadomo jedynie, iż wybuch miał miejsce w oddziale fabryki, produkującym jakiś tajemniczy gaz, co do właściwości którego dyrekcja fabryki nie chce udzielić żadnych wyjaśnień.

Polka — laureatką konkursu śpiewaczek w Ameryce.

W konkursie dla śpiewaczek amateerek w Chicago, pierwszą nagrodę otrzymała Polka panna Maryla Gruszczyńska z Katowic.

Z POGRANICZA.

Do wszystkich gniazd sokolich Okręgu Leszczyńskiego.

Doroczny zjazd Rady Okręgowej okręgu Leszczyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23. lutego 1930 r. w lokalu d-ha B. Iłskiego, w Lesznie, Rynek nr. 37, o godz. 10-tej przed południem.

Gniazda wysyłają w myśli art. 8. regulaminu okręgowego na każde 50 członków jednego delegata. Gniazda mogą przysłać więcej przedstawicieli jakby się należało podług ilości członków, jednakże przy głosowaniu nadliczbowi przedstawiciele udziału brać nie mogą.

Delegaci winni się zaopatrzyć w legitymacje, wystawioną i podpisaną przez zarząd gniazda. Delegaci bez legitymacji nie będą dopuszczeni do głosu. Zaleca się wybierać na delegatów przesyłając gniazda, a conajmniej członków zarządu.

Porządek obrad:

- 1) Stwierdzenie delegatów
- 2) Powitanie delegatów, władz i gości,
- 3) Przeczytanie protokołu z ostatniego zjazdu Rady,

KRONIKA.

Niedziela, dnia 9. stycznia 1930 r.
Apolonii P. M.

Wsch. słońca g. 7 m. 3. Zach. g. 16 m. 34.
Wsch. księżycy g. 11 m. 40. Zach. g. 4 m. 44.

Stan pogody według stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sobota, dnia 8. 2. godzina 7 rano: Temperatura powietrza - 6,0, wiatr półn. wsch. o mredk. 5 m spogodnie. Ciśnienie atmosferyczne 761,5 wilgotność 90%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 2,0, najniższa - 0,9, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

8) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dzisiaj (8-go 2). Chór Nauczycielski: o godz. 3,30 popoł. lekcja śpiewu. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Dyrygent.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu. O liczne i punktualne przybycie prosi Dyrygent.

Tow. Powst. i Wojaków Leszno, Pluton P. W.: ćwiczenia o godz. 7-mej wiecz. Zbiórka w koszarach przy ul. Rydzyskiej. Komend.

"Sokół" oddz. piłki nożnej: pogadanka odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w lokalu druha Dudziaka. Na porządku dziennym ustawa drużyny do zawodów, poza tem sprawa wyjazdu do Ostrowa. Przybycie wszystkich graczy konieczne, ponieważ nieobecnych do zawodów się nie ustawi. Czolem! Kierownik.

K. Sp. "Jutrzenka": Leszno: Sekcja kreglarska o godz. 20-tej kulanie w kregielni Strzelnicy. O liczny udział prosi Kierownik.

Wtorek (9-go 2). Zw. Inwalidów Cywilnych: o godz. 1-zej zebrań u p. Klemczaka, przy ulicy Szkolnej 4. Zarząd.

Chrześć. Zjedn. Zaw. Leszno: zebrań filii pracowników w przemyśle i handlu o godz. 3-ciej po poł. u p. Góralskiego, przy ul. Przemysłowej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zarząd.

III. Zakon św. Ojca Franciszka: po niesporach o godz. 4-tej zbiórka wszystkich członków na małej sali Domu Katolickiego. Proszę zabrać brewjarze i karteczki z pieśniami. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

- 4) Komunikaty zarządu,
- 5) Sprawozdania roczne:
 - a) sekretarza,
 - b) skarbnika i rewizorów kasy,
 - c) naczelnika,
 - d) naczelniczki,
 - e) prezesa, oraz udzielenie zarządowi absolutorjum,
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1930.
- 7) Wybór ustępujących członków zarządu (wiceprezesa, skarbnika, i radnej), rewizorów kasy i sądu honorowego.
- 8) Złot Okręgowy,
- 9) Wnioski (wnioski na zjazd należy nadsyłać najpóźniej do 15. II. 1930 r.),
- 10) Wolne głosy,
- 11) Zamknięcie.

Czołem!

(-) St. Szal sekretarz okręgu. (-) B. Kollarski, prezes okręgu.

Z. Z. P. Miesięczne zebranie filii robotników i rzemieślników odbędzie się w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) o godz. 15-tej. Ze względu na bardzo ważne sprawy, członkowie powinni rzetelnie przybyć. Zarząd.

Związek b. Czeselników Powst. Nar. R. P. Grupa Leszno zwołuje zebranie plenarne o godzinie 11 w Hotelu Polskim. Na porządek obrad składają się bardzo ważne sprawy i dlatego jaknajwiększa ilość członków pożądana. Na czalem! - Za wolność! Zarząd.

Tow. św. Anny: zebrań plenarne odbędzie się w Domu Katolickim o godz. 7,30. O liczny udział prosi Zarząd.

Z. Z. P. o godz. 3-ciej w Hotelu Dworcowym zebrań filii mieszanej oraz pracowników Taboru Miejskiego. Bardzo ważne sprawy Zarząd. Słow. Młodych Polek: ćwiczenia kółka wychowania fizycznego w ćwiczeniach miejskiej o godzinie 2-giej po poł. Sprawie służ! Naczelniczka.

Tow. Młodych Polek w Lesznie: zbiórka zastrępy IV. o godz. 2-giej w Ognisku. Przybycie wszystkich druhen bardzo pożądana. Zastępowa Słow. Młodziży Polskiej oddz. młodszy urządza strzelanie do tarczy o nagrody o godz. 1,30 po poł. na małej salce domu Katolickiego. O liczny udział członków w strzelaniu prosi Zarząd.

I) Tow. Pomocy Naukowej. Komitet Powiatowy Towarzystwa Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego w Lesznie, donosi, że walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 13. lutego br. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim.

II) III. Zakon św. Ojca Franciszka. W niedzielę, po niesporach zbiórka wszystkich członków na małej sali Domu Katolickiego. Proszę zabrać brewjarze i karteczki z pieśniami. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

II) Przeciorka dla dzieci. Staraniem Słow. Młodych Polek jutro w niedzielę, po niesporach będą wyświetlane obrazki dla dzieci w Domu Katolickim.

II) Odczyty ks. generała Leśnobrodzkiego. W przedpłomonej jak zwykle, dotąd wielkiej sali w Strzelnicy, odbył się wczoraj czwarty z rzędu odczyty ks. generała Leśnobrodzkiego n. t. szpiegostwo i intrygi niemieckie w czasie wojny światowej. Bardzo ciekawe były wstępne uwagi rzucone, przez wymow-

nego prelegenta w kwestji rzeczywistej śmierci cara Mikołaja i jego rodziny w świetle oficjalnych faktów i nieoficjalnych przypuszczeń. Sam temat referatu całkowicie dosadnie przedstawił politykę Niemiec "Drang nach Osten" i ich machinacje intryganckie w czasie wojny na froncie niem-rosyjskim. Szczególnie ciekawe były opisy zdrady i szpiegostwa niemieckiego w armji rosyjskiej. Referat zakończył się przed 10 godz. wiecz. Dziś w sobotę dn. 8-go bm. odbędzie się jeszcze jeden wykład lecz w Domu Katolickim n. t. działalność masonerii.

1) Kurs sanitarno-ratowniczy. P. C. K. w Lesznie. Jutro w niedzielę, o godz. 10-tej egzamin w izbie chorych 17/3 pułku ułanów, przy ul. Raclawickiej.

1) Wybicie szyby. Wczoraj w godzinach wieczornych wybito przy ul. Komeniusza szybę wystawianą na szkłodę p. Bartoszewiczowej. Sprawcą jest niejaki B. który uczynił to za zemsty.

1) Kradzież obuwia. Dzisiaj w nocy skradzione z otwartego kurytarza 2 pary obuwia wartości 40,— na szkłodę niejkiej Haliny Kaliszowej, zamieszkałej w Lesznie.

1) Turnej zapaśniczy. (Kino Imperial). W pierwszej parze do walki rozstrzygającej staneli wczoraj murzyn Sam Sandi, i bawarczyk Michelson. Po 15 minutach udao się Michelsonowi pokonać Sam Sandiego na łopatkę, lecz już poza maźnią, wobec czego arbiter p. Lubusko wyrok uznał za nieważny. Oczywiście spowodowało to wielkie oburzenie nerwowe Michelsona, upierającego się przytem, że pokonany swego przeciwnika prawidłowo. Mimo, że był wezwany do dalszej walki, nie wrócił on już na matnie, wobec czego przyznano zwycięstwo murzynowi, zgodnie z obowiązującym zapaśniczym regulaminem. Michelson w dalszym ciągu w głośny sposób wyrażał swe oburzenie za kulisami i dopiero groźba przywołania Straży Pożarnej przywróciła mu równowagę. Równocześnie stanęli do walki Zaremba i Borowiak. Spotkanie to, pełne niebezpiecznych momentów dla obu walczących, nie przyniosło rezultatu. W dniu dzisiejszym walk zapaśniczych nie będzie. W niedzielę walczą o godz. 6-tej i 8,30 wiecz. ogółem cztery pary: Michelson i Zelkowicz (walka rusko-szwajcarska), spotkanie rozstrzygające między Popławskim i Borowiakiem, dalej Petersen i Sam Sandi oraz Zaremba z Paszkowem

OSIECZNA.

oa) Kółko Rolnicze. Donoszą wszystkim członkom z Osieczny i okolicy, iż knura stacyjnego utrzymuje członek Pawłowski Walenty, w Osiecznie. - Olejniczak, Prezes.

oa) Tow. Śpiewu "Lutnia". Jutro w niedzielę 9 bm. o godz. 6,30 popołudniu lekcja śpiewu w sali p. Pieczyńskiego.

BOJANOWO.

bo) Walne Zebranie Ligii Katolickiej w Bojanowie odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go bm. zaraz po niesporach (godz. 16-ta) na sali Hotelu Centralnego. Zaraz po zebraniu akademja na cześć Ojca św. z powodu śródniej rocznicy koronacji. O liczny udział uprasza Zarząd.

KROBIA.

ka) Miljonowy spadek. Jak się dowiadujemy, rodzina Kozłowski, zamieszkała w jednej z wiosek w okolicy Krobia ma otrzymać olbrzymi spadek po swym krewnym, zmarłym niedawno w Ameryce. Spadek ten, który rozdzielony będzie między pięć rodzin z tej familji, wynosić ma kilkanaście milionów dolarów. (b.)

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

Hammersley odwrócił głowę i spojził na dziwnego, jakby z nieba zesłanego przyjacielu. Był bardzo zdziwiony, ale tak dalece bezbronny, że bez wahania przyjął wyciągniętą rękę.

— Jeżeli mi pan pomoże — rzekł uroczyście — nie zapomnę panu tego do końca życia.

— Pomogę panu — odparł równie uroczyście Mc Gregor. — Niech mi pan teraz opowie wszystko.

— Stało się to parę miesięcy temu — zaczął Hammersley. — Mój brat popełnił na jarmark partyjny bytła, przycem zabrał ze sobą paru ludzi, których zgodziłem na wiosnę. Mieli właśnie odejść. Sprzedawczy bytło, wypłacił im należność i wyruszył samotnie w powrotną drogę. W południe przybył do miasteczka. Akurat bawił tu ten blagoc, o którym panu opowiadałem. Krecił się już od miasteczka po okolicy, nie przestając pyskować. Wyga- dywał na Zachód, że to takie cywilizowane strony, że się zawiodł, że nie widział jeszcze żadnego dzi- kiego kęta itd. itd. Zawracał tam ludziom głowy, choć wszyscy się odrazu na nim poznali. Ktoś go, raz ostrzegł, że jeżeli nie zahęzy na język hamulec, to będzie z nim źle. Odpowiedział, że się nie boi. Był wielki chłop i na swój sposób odważny.

Więc — tego wieczora kiedy mój brat zatrzy- mał się w zajeździe, było zimno i w sali jadalnej kolo pieca siedziała dość liczna kompanja. Wszedł ów samochwał i zaczął blagować jak zwykle. Powiedzieli, że doszła go wiadomość, że ktoś tam chce sprzedać dobrą rączkę za tanie pieniądze i że on zaraz z rana pojedzie ją kupić

— Myślę, że ta będzie w sam raz — rzekł. — Mam pieniądze i kupię...

Ktoś go zapylał kądęzy się do tej rączki jedzie i wszyscy się odrazu zorjentowali, że była to rączka starego Hansena, położona o dwadzieścia pięć mil drogi za miastem. Na Boże Narodzenie umarła mu żona i chciał się stary wyprzedać. Cena była bardzo umiarkowana. Wszyscy przyznali, że gość robi dobry interes.

Mój brat był z natury małomówny. (Starszy ode mnie o pięć lat!) Wolął słuchać niż mówić. I wtedy też nie wziął w rozmowie żadnego udziału. Niebawem sala opróżniła się i został tylko on sam i tamten. Brat był zawsze dla ludzi bardzo uprzej- my, to też kiedy ów obcy człowiek zaczął mu za- dawać pytania, objaśnił go uprzejmie, że majątek Hansena jest więcej wart, niż za niego żądają, że zna Hansena, zna jego rączkę i uważa, że stary jest bezwzględnie uczciwy i że można mu zaufać.

— Dobrze się składa, że pańska droga prowa- dzi kolo jego rączcy — rzekł obcy. — Możemy je- chać razem, rad będę z kompanji. Nigdy jeszcze tamtey nie jechałem.

Brat wyraził zgodę. Na drugi dzień, o wscho- dzie słońca, wyruszyli w drogę. Obcy miał u siódła pękaty worek. Brat wrócił na to uwagę.

— Chyba pan nie wiezie pieniądze w tej tor- bie? — zapytał. — Mówił pan wczoraj, że zawsze je pan zabiera za sobą.

Obcy dotknął ręką worka i odpowiedział, że rzeczywiście wiezie w nim pieniądze, ale że się nie boi.

— Mam rewolwer — rzekł — i wiem jak się strzela.

— Musiał być wyjątkowy tuman, — zauważył Mc Gregor.

— Tak. Nigdy nie spotkałem większego durnia. I to go zgnębił.

dzieńca mił drogi, dobili do miëska, gdzie szlak Camas rozgałęzia się i jedna dróżka prowadzi do Hansena. Po drodze nie spotkali żywej duszy.

— Jeżeli pan chce, pojedź z panem na miejsce — zaproponował brat. — Okolica tu pusta i może nie- bezpieczna. Obcy wybuchnął śmiechem i powiedział, że chętnie z nim dużej pobędzie i pokaże jak się kupować rączkę powinno. Brat odparł, że go to nie interesuje, wobec czego roześmiali się obaj i roz- stali. Jeden pojedzał w jedną stronę, a drugi — w drugą.

Pod wieczór tego samego dnia znalezione głu- pca zabitego. Leżał na polu, obok szlaku. Pieniądze znikły.

— Jak daleko ujechał? — zapytał Mc Gregor.

— A, w tem było coś dziwnego — odpowiedział Hammersley. — Mój brat, dojeżdżając do zakrętu drogi, obejrzał się za siebie. Obcy człowiek oddalił się już o jakie pół mili i w dalszym ciągu jechał wyciągniętym klusem. Jednakże ciało jego znale- ziono w odległości tylko pięciuset stóp, od początku szlaku. Ślady wskazywały na to, że został zastrze- lony właśnie u początku szlaku i przeciągnięty dalej. Nie mam pojęcia dlaczego on się wracał.

— Jakże to były ślady? — zapytał Mc Gregor.

— Na początku szlaku i tam gdzie znalezione ciało były ślady krwi, ale tam gdzie go brat widział ostatni raz — żadnych. Ludzie, którzy znaleźli trupa, pojedłali zaraz do Hansena dowiedzieć czyby czego nie widział. Hansen zabrał się z nimi na miejsce wypadku i później tył było jedzenia po tym szlaku, że nim przyjechał szeryf, wszelkie tropy zostały za- tarte. Brat mój utrzymywał, że widział zabitego dużo dalej, cóż kiedy nie miał na porparcie swoich słów żadnego rzeczowego dowodu. Wszystkie ślady wskazywały na to, że morderca dokonano na początku szlaku i dopiero potem przodknie ciało nieco dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komunikat W. T. K. R.

W ostatniej chwili przypominamy o mających się odbyć w dniach 12, 13 i 14 bm. kursach ogrodniczych w Lesznie, na sali w Strzelniey.

Równocześnie z kursami odbywać się będą praktyczne pokazy w ogrodach. Wykłady odbywać się będą od godz. 3 do 7 po poł. a pokazy w godzinach przedpołudniowych. Bliższy termin pokazów podany będzie w pierwszym dniu wykładów.

Ze względu na doniosłość wykładów, upraszamy członków naszego Towarzystwa jak też i innych osób rozwojem ogrodnictwa zainteresowanych o jak-ważniejszy udział w kursach.

Rada Powiatowa W. T. K. R.

WIELKOPOLSKA.

w) **Września.** (Tajemnicze zabójstwo). Nieznani sprawcy włamali się do zagrody gospodarza Bolesława Kabata, L. 47, zamieszkałego w Marzenniu, (pow. Września) i usiłowali ze stajni wykraść konie. Kabat widocznie usłyszał podejrzane szmery, wyszedł z domu na podwórze. W tym momencie padły strzały, które ugodziły Kabata tak, że padł trupem na miejscu. Gdy wybiegł syn, sprawcy zbiegli. Zarządzono natychmiastowo pościg policyjny i przeszukiwano tor kolejowy Września-Marzenniu. Tam przytrzymało dwóch cyganów, którzy przy zbliżeniu się policyjki zaczęli strzelać. poczem jednego z rzekomych sprawców aresztowano. Jest nim Wincenty Gan, lat 54, drugi uciekł.

w) **Gniezno.** (Wypadki samochodowe). Idący do biura urzędnik magistratu Eucjan Laudowicz został pochwyty przez samochód ciężarowy firmy Kaspro-wicz. Laudowicz odstawiono do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie stwierdzono u niego złamanie lewej kości biodrowej i kilka ran na twarzy. — W tymże dniu w godzinach popołudniowych przejechała została przez samochód ciężarowy 5-letnia Janina Lewandowska. Dziecko odstawiono natychmiast do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie niebawem zmarło. W tym wypadku szofer winy nie ponosi.

w) **Bydgoszcz.** (Demonstracja bezrobotnych). Podczas posiedzenia Rady miejskiej galeria zaczęła wznosić okrzyki: „zdychamy z głodu, dajcie nam pracę, pamiętajcie o bezrobotnych“. Wobec tego, że tłum z galerji nie chciał się usunąć posiedzenie rady miejskiej zostało przerwane, a tłum wyszedł przed ratusz i w dalszym ciągu demonstrował. W związku z tem prezydent m. p. Słowiński wyjechał dziś do Poznania do województwa.

w) **Bydgoszcz.** (Zerwanie się tamy przy niemieckiej elektrowni wodnej). Onegdaj wydarzyła się straszna katastrofa obok wsi Jastrowo leżącej po stronie Półn nad granicą polsko-niemiecką. Z niewyjaśnionych przyczyn zerwała się przy niemieckiej elektrowni wodnej tama długości 25 m. i olbrzymie masy wody, które obliczają na 3 miliony m. kub., popłynęły wartkim strumieniem, rozlewając się dookoła i zalewając 4 wsie sąsiednie. Napór wody był tak silny, że most żelbetonowy pod Jastrowem zerwał się zupełnie. Mieszkańcy ratowali się ucieczką na dachy. Wszelki inwentarz żywy zatonął.

w) **Międzychód.** (Ujęcie szajki włamywaczy). — w powiecie międzychódzkim policja aresztowała w tych dniach i odstawiała do więzienia sądowego w Międzychodzie szajkę złodziejską składającą się z 39-letniego Jana Kowalczyka, 23-letniego Stefana Rybarczyka i 18-letniego Stanisława Kurka, wszystkich z Radusza w pow. międzychódzkim. Cztery członki szajki która niepokoiła mieszkańców powiatu. Stanisław Rybarczyk ukrył się przed pościgiem.

POMORZE.

p) **Gdańsk.** (Umowa handlowa z Polską). Zawarta między Polską a Gdańskiem w listopadzie 1929 roku umowa, wynikająca z traktatu gdańsko-polskiego w 1921 roku, została obecnie zatwierdzona przez Volkstag. Umowa ta dotyczy na terenie Wolnego Miasta Gdańska handlu tytunem, spirytusem, cukrem, piwem, winem, kwasem octowym, solą, kartami do gry, bibułkami do papierosów. Nowe przepisy wpłyną na ułatwienie obrotów towarami między Gdańskiem a Polską, gdyż przewidziano szereg ułatwień, a m. in. przeprowadzono szczegółową analizę towarów i małe podatkowanie.

p) **Gdańsk.** (Konferencje kolejowej). W tych dn. rozpoczęły się w Gdańsku obrady dwóch konferencji kolejowych. Pierwsza konferencja z udziałem przedstawicieli polskich i sowieckich, w drugiej zaś biorą udział przedstawiciele niemieccy, polscy i sowieccy. Przedmiotem obrad jest sprawa uproszczenia taryf kolejowych między powyższymi trzema państwami. Obrady potrwać prawdopodobnie przez dwa tygodnie.

ŚLASK.

s) **Katowice.** (Pobicie polskich robotników). Na robotników-Polaków, zamieszkałych na terenie woj. śląskiego, a pracujących na Śląsku Opolskim, napadło po stronie niemieckiej kilku Niemców, którzy ich dotkliwie pobili. Najbardziej pobici zostali Jakób Scigala, Jan Dąbkowski, Genowefa Szeja, Matylda Tabor i Stefan Chojka. Stojący w pobliżu zajęcia

Z Poznania.

P) **Syrja i Liban na Targach Poznańskich.** W tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu w szeregu krajów zagranicznych, weźmie również oficjalny udział jako wystawca, rząd Libańskich Ekspozycji Libanu, jak: jedwab surowy i wyroby jedwabne, owoce i przetwory owocowe, znane ze swej dobroci tytonie i papierosy itd. będą wystawione w specjalnym pawilonie. W związku z decyzją Rządu Libańskich w sprawie udziału jego kraju w Targach, już dziś organizuje się tam wycieczka sfer gospodarczych do Polski, na czas trwania Targów w Poznaniu. Kwestja udziału w Targach Syrji jeszcze nie jest ostatecznie zdecydowana. Wszelkie dane dotychczasowe przemawiają jednak za pozytywną dla Targów decyzją międzynarodowych czynników syryjskich. W tym wypadku powstałby na Targach specjalny pawilon Libańsko-Syryjski, w którym podziwialibyśmy poza innymi ekspozycjami tych krajów — synne na świat cały atłazy z Damaszku, jak również cudowne w swym wykonaniu adamaszki.

P) **Wielkie zebranie hurtowników kolonjalnych.** (Komunikat). W dniu 12. bm. o godz. 11,30 przed południem odbędzie się zebranie wszystkich hurtowników kolonjalnych na dużej sali w Związku Towarzystw Kupieckich, ul. Zwierzyniecka 12. Tematem obrad będzie omówienie sprawy zrationalizowania metod handlu i łącznie z tym projektem zawarcia odpowiednich umów z fabrykami co do cen na dostarczony towar i regulacji. Ze względu na ważność tych obrad dla wszystkich hurtowników kolonjalnych przypomina się konieczność nadesłania wypełnionej ankiety odnośnie do zapotrzebowania towarów.

P) **Zebranie kupiectwa cukierskiego.** (Komunikat). W dniu 11. lutego br. odbędzie się w dużej sali „Domu Kupiectwa Polskiego“ wielkie zebranie ogółu kupiectwa handlującego cukrami i czekoladą. W zebraniu tym, które będzie miało charakter organizacyjny, wezmą udział delegacje każdego z miast prowincjonalnych, także z Pomorza i Śląska oraz okręgu Nadnoteckiego, a także reprezentanci Cechu Cukierniczego i Kupiectwa delikatesowo-kolonjalnego. Wobec niezmiernie ważnych spraw, odnoszących się do najżywniejszych spraw kupiectwa tej gałęzi han-

policjant niemiecki nie udzielił im pomocy. Zajcie wywniło na tle redukcji w górnictwie na Śląsku Opolskim. Napastnik, obrzucając robotników polskich stekiem wywisk, radził im wracać do Polski, a nie zabierać pracy tamtejszym robotnikom. Policja katowicka spisała w tej sprawie protokół, który będzie służyć, jako materiał do dalszych dochodzeń.

s) **Katowice.** (Żydowscy oszuści). Przed kilku dniami niemieckie władze kolejowe w Bytomiu zwróciły się do okręgowego dyrektora kolei państwowych w Katowicach z doniesieniem, że na stacji w Bytomiu stwierdzono, iż kilka skrzyń, nadanych, jako towar wartościowy w Brodach do Antwerpii zawiera węgiel i kamienie — Wydział śledczy w Katowicach w wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalił, że oszustwa dopuścili się kupcy w Brodach: Eirofin Dojches, Chuna Nelkis, Oskar Landesberg, Tauta Rotenberg i Majer Unreih którzy w grudniu r. ub. sprzedali kupcowi Birnbergowi z Antwerpii szereg wartości 36.000 zł. — W jego obecności zapakowali szereg do skrzyń, a po odejściu kupca wyjęli je, a włożyli na to miejsce węgla i kamieni. Na skutek interwencji tutejszych władz policyjnych szajka oszustów zatrzymano i odstawiono do sądu grodzkiego w Brodach.

s) **Bielsko.** (Strajk). Strajk w przemyśle tkackim w Bielsku trwa nadal. Ostatnio odbyło się posiedzenie celem przedyskutowania wyników ostatnich pertraktacji, jednak wysunięte przez okręgowego inspektora pracy propozycje nie przyjęto i postanowiono strajk kontynuować.

BYŁA KONGRESÓWKA

ok) **Lublin.** (Skandal dyrektora teatru). W związku z katastrofą teatru lubelskiego przybył wczoraj do teatru prokurator i sędzia śledczy, którzy opieczętowali książki i przeszuchali niektórych artystów. Dyrektor Grodzicki nie uścił się z podatków i opłat ubezpieczeniowych, na które ściągali z gaź artystów odpowiednie sumy.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków.** (Przytrzymanie fałszerza 100 zł). Organa śledcze policji krakowskiej, tropiąc szajkę fałszerzy banknotów, natknęli się na pewnego osobnika, którego zachowanie zwracało szczególną uwagę. Policja przystąpiła do wylegitymowania osobnika przy czym wyszło na jaw, że ma się tu do czynienia z Józefem Kamanem, lat 29, obywatelem czechosłowackim, który nielegalnie przekroczył granicę polską. Podejrzanego osobnika przyprowadzono do urzędu śledczego, gdzie dokonano rewizji osobistej, której wynik okazał się sensacyjny, gdyż przy Kamanie znaleziono zaszyte w podszewce marynarki niewykrojone 100-złotowe banknoty. W toku dochodzenia Kaman przyznał się, że trudnił się wyrabianiem fałszywych stu-złotówek i zamierzał pójść je w obieg

dłu, niewątpliwie wszystkie firmy zainteresowane wezmą udział w zebraniu, aby jednolitą postawą i akcją umożliwić realizację skutecznej obrony zawodu.

P) **Potworne morderstwo.** Przed kilku dniami z rzeki Wełny wyciągnięto poszczególne części zwłok służącej Cichowiczówny. Wdrożono śledztwo wykazało, iż mordercą 19-letniej dziewczyny był Jan Grajek z Cotunia. Po tygodniowym śledztwie morderca przyszedł do wina, wyjaśniając, że dokonał zbrodni w obawie przed konsekwencjami stosunku utrzymywanego ze służącą. Ponieważ w najbliższym czasie miał wstąpić w związki małżeńskie z inną osobą, postanowił zgładzić Cichowiczównę. Ogłuszył ją na drodze leśnej uderzeniem ciężarka od sieńnika, zadał jej nożem dwa głębokie cięcia w serce, poczem powrócił do domu. W nocy wzięwszy siekiere, udał się na miejsce zbrodni, gdzie porąbał trupa na kawałki, wrzucając następnie poszczególne części ciała zamordowanej do rzeki Wełny, w celu zatarcia śladów.

P) **Krwawa zemsta.** W czasie zatargu powstałego na tle zemsty osobistej pokłóty został nożem w brzuch 16-letni Rudolf Kordel, pochodzący z Nowej Górnicy a zatrudniony przejściowo w Poznaniu. Mściwym napastnik Stanisław Witeczak ugodził Kordela tak niebezpiecznie, że wypłynęły mu jelita. Kordela w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

P) **Pożar w kabarecie.** W dniu onegdajszym w świeżo odnowionym lokalu kabaretu „Moulin Rouge“ powstał pożar od rzuczonego nieostrożnie niedopałka cygara. Płomień strawił w znacznej części urządzenie kabaretu, powodując straty, wynoszące dziesiątki tysięcy złotych.

P) **Z Teatrów Poznańskich.** Teatr Wielki: 9. 2. popoł. „Verbum nobile“ i „Wesele na wsi“. Wiecz. „Krysia Leńniczanka“. 10. 2. „Hrabina Marica“. 11. 2. „Księżniczka dołarów“. — Teatr Polski: 9. 2. popoł. „Kopciuszka“. Wiecz. „Nad polskiem morzem“. Uroczyste przedstawienie celem uczczenia 10-letniej odzyskania naszego morza. — Teatr Nowy: 9. 2. popoł. „Świt, dzień i noc“. Gościnnie występ Malickiej i Węgielki. Wiecz. „Trio“. Ostatni występ ościnniej Malickiej, Węgielki i Sawana.

jednak do zupełnego wykończenia fałszyfikatów, za braku mu pieniędzy. Śledztwo policyjne idzie w kierunku ustalenia, czy Kaman puścił w obieg większą ilość fałszyfikatów i czy miał współników.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Wilno.** (Lektorat białoruski.) Władze akademickie ustanowiły lektorat języka białoruskiego na uniwersytecie Stefana Batorego.

kw) **Wilno.** (Regulacja miast na Wilenszczyźnie). Wilieński wydział wojewódzki jeden z pierwszych ustalił i opracował projekt organizacji i sfinansowania regulacji miast i miasteczek w wojew. wilenskiem. Praca powyższa ułatwi uporządkowanie zaniedbanych dotychczas miasteczek pod względem regulacji i rozbudowy miejscowości na Wilenszczyźnie.

kw) **Wilno.** (Napływ sekciarzy bolszewickich). Ostatnio w powiecie mołodeczańskim pojawiły się tajemnicze indywidua, które podają się za apostołów nieznannej sekty religijnej. Jak się okazuje apostołowie ci przekroczyli nielegalnie granicę z Rosji Sowieckiej do Polski. Jeden z nich został już wysiedlony.

kw) **Wilno.** (Pułapki na polskich żołnierzy). Na odcinku granicznym Chutury w pobliżu wsi Mierzejewo podczas obchodzenia odcinka granicznego przez patrol KOP'a jeden z żołnierzy wpadł do t. zw. wilczego dołu, jak się okazuje specjalnie urządzonego przez bolszewików, jako pułapki na żołnierzy polskich.

Z CAŁEJ POLSKI.

Powszechny zjazd historyków polskich.

W roku bieżącym przypada setna rocznica powstania listopadowego i 500-na śmierci ks. Witolda. Tym też dwóm rocznicom poświęcony będzie tegoroczny w powszechny zjazd historyków polskich, zwany lany od 29. 11. do 2. 12. rb. idu Włazawy. Na zjeździe tym wygłoszą referaty: prof. Askenazy i prof. Tokarz z dziedziny powstania listopadowego oraz Prof. Uniw. Poznańskiego, Sobiecki — z dziedziny badań historycznych nad osobą ks. Witolda.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

Ze sceny do klasztoru.
Znana i ciesząca się wielkim powodzeniem artystka amerykańska Peggy Udell zupełnie niespodziewanie dla otoczenia i licznych wielbicieli jej talentu, postanowiła zerwać z teatrem i schronić w mury klasztorne. W wywiadzie dziennikarskim popularna artystka oświadczyła: „Broadway jest tylko błędnym. Niema tam ludzi szczerych. Zamiar mój nie jest żadną zachcianką. Z dnem każdym świat stawał się dla mnie coraz nieznośniejszym“. Peggy Udell była dwukrotnie zamężna, widocznie jednak ani scena, na której świeciła wiele triumfów, ani pozycje małżeńskie nie daly jej warunków, w których mogłaby się czuć szczęśliwą.

Czapka żołnierska Clemenceau.

W tych dniach oddana została do paryskiego Muzeum Wojska czapka żołnierska, którą miał na głowie Clemenceau, w czasie gdy przebywał na froncie wódr żołnierski.

Czapka została umieszczona pomiędzy trąbką, która ogłosiła zawieszenie broni a mapami sztabu generalnego marszałka Focha.

Jak bolszewicy pozbyli się ostatniego „króla”.

W Rosji sowieckiej wychodzi popularne czasopismo „Zurnal dla wsiach” (Pismo dla wszystkich), a w czasopiśmie tem przed niedawnym czasem zaprowadzona została specjalna rubryka szachowa. Zdawałoby się, że inowacja ta nie przysporzy żadnych specjalnych trudności redakcji wydawnictwa, gdyż, jak wiadomo, specjalne rubryki szachowe mają również liczne inne pisma. Ale okazało się, że zaprowadzenie rubryki tej nie jest znowu rzeczą tak łatwą. W szachach jest przecież król, a cóż powiedzieliby na to komuniści, czytający „Zurnal dla wsiach”, jakby w hyperbolszewickim piśmie pojawiało się regulaminie tak monarchistyczne słowo. Trzeba więc było zwołać specjalną radę komitetu redakcyjnego, a na naradzie tej wreszcie uchwalono, że słowo „król” w grze szachowej ma być zastąpione nazwą „główna figura”. Tak więc komunistyczni szachiści pozbyli się definitywnie ostatniego króla, dotychczas jeszcze nie wygnanego z republiki sowieckiej.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Bardzo często zdarzają się wypadki, że gminy wiejskie i obszary dworskie wzbraniają się kupować przyrządy i przybory pożarnicze w powodu nie otrzymania zapomóg z Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu.

Wobec tego przypominam postanowienia § 18. Rozporządzenia policyjnego, dotyczącego oznaczenia z dnia 29-go stycznia 1923 roku (Dz. Urz. Woj. Pozn. Nr. 8, poz. 137), z których wynika niewątpliwie obowiązek gmin i obszarów dworskich oraz związków pożarniczych (sikawkowych) sprawiania własnym kosztem potrzebnych przyrządów i przyborów pożarniczych i ratowniczych oraz utrzymywania ich zawsze w należytym i użytecznym stanie. Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe udziela jedynie dobro wolinych zapomóg na kupno i utrzymanie przyrządów i sprzętów pożarniczych.

- a) Strażom pożarnym i Okręgom straży pożarnych,
 - b) Gminom i Związkom samorządowym,
 - c) obszarom dworskim,
 - d) poszczególnym właścicielom większych obiektów, jednakże ubezpieczonych w Krajowym Ubezpieczeniu ogniomem.
- Zapomogi te wypłaca za poprzedniem przedłożeniem rachunków a wysokość ich wynosi:
- a) do 25 proc. kosztów przy zakupnie pożarniczego sprzętu samochodowego i sikawek motoryzowanych.
 - b) do 40 proc. kosztów przy zakupnie sikawek konnych i innych pojazdów pożarniczych oraz wszelkich przyrządów do służby pożarniczej i przedmiotów uzbrojenia za wyjątkiem u mundurowania.

Z powyższego wynika zatem jasno, że Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe niema ustawowego obowiązku udzielania zapomóg wszystkim bez wyjątku gminom, obszarom dworskim i związkom pożarniczym a sam fakt nie uzyskania zapomogi nie zwalnia bynajmniej od obowiązku nabycia i utrzymywania przyrządów i przyborów pożarniczych.

Leszno, dnia 31-go grudnia 1929 r.

Starosta Powiatowy (—) Zenkter
L. dz. 16329/29-5-IV.

—o—

o) Rozporządzenie w sprawie badania inwalidów. Badanie lekarskie inwalidów dla stwierdzenia ich niezdolności do pracy odbywały się dotychczas na podstawie wewnętrznej instrukcji M. P. i O. S. Taki stan rzeczy był powodem licznych niezrozumień, jakie wynikały wskutek różnej interpretacji wspomnianych przepisów przez komisje lekarskie. Jak się dowiadujemy M. P. i O. S. opracowuje obecnie rozporządzenie, normujące komisje lekarskie badania inwalidów wojennych. Rozporządzenie to ogłoszone będzie wkrótce w Dzienniku Ustaw.

Ubezpieczenia na życie a podział gruntów w Polsce.

Reforma rolna ma na celu przebudowanie ustroju rolnego w kierunku stworzenia zdolnych do życia jednostek gospodarczych. Zmierzana ona do tego różnymi drogami przez likwidację serwitutów, prace scaleniowe, parcelacyjne i regulacyjne, a wreszcie prace meljoracyjne. Temi operacjami agrarnymi obróżyć ma np. do 1. stycznia 1929 r. ok. 3 milj. hektarów ziemi, przyczem wydano na ten cel w ciągu lat 1925—1929 około 300 milionów złotych. Powstaje zatem pytanie, pisze minister reform rolnych we wstępie do wydanej niedawno pracy p. Weryny na temat „Zastosowania nadmiernego ubezpieczenia do zagadnienia nadmiernego podziału gruntów”, czy przeprowadzane z takim wysiłkiem reformy mają cechy trwałe. Odpowiedź na to pytanie musi być dość negatywnie, skoro się zważy, iż podział gruntów, dokonany przez rodziców między dzieci, dzielenie znowu na karłowate gospodarstwa niedawno skomasygowane i upelnorolnione jednostki gospodarcze. Podział gospodarstw powoduje, iż z takim nakładem

Z Warszawy.

W) Delegacja Gdańska u p. premiera. Prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel przyjął w dniu 6. bm. o godz. 13-ej delegację Senatu w im. Gdańska do rokowań z Polską w sprawie zatrudnienia na terenie Gdańska robotników polskich w składzie: prezydenta Senatu dr. H. Sahma, senatorów: dr. B. Kamnitzera, F. Arczyńskiego, dr. W. Wiercińskiego-Keysera, oraz radcy rządu dr. Burmeistera. O godz. 13.30 p. premier Bartel wydał w gmachu Prezydium śniadanie, w którym wzięli udział członkowie delegacji gdańskiej i polskiej, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina, oraz ministrowie: Zaleski, Kwiatkowski i Kühn.

W) Dekoracja odznakami honorowymi P. C. K. W dniu 6. bm. w siedzibie zarządu głównego P. C. K. prezes komitetu głównego, Henryk hr. Połocki, w obecności członków prezydium komitetu głównego, zarządu głównego i dyrekcji P. C. K. oraz szefa departamentu sanitarnego M. S. Wojsk., gen. Rounperwa, udekorował honorową odznaką Polskiego Cz. Krzyża b. ministra gen. Sławo-Składkowskiego, wiceministra pracy i opieki społecznej gen. Hubickiego, oraz pułk. dr. Gorczyckiego.

W) Sprawa honorowa posła. Poseł Podolski (B. B.), dotknięty przemówieniem posła Liebermana (P. P. S.) na posiedzeniu komisji budżetowej, wyłożył mu sprawę honorową. Zastępcy p. Liebermana oświadczyli w jego imieniu, że pos. Lieberman uważa za rzecz niedopuszczalną, aby starcia pomiędzy postami wynikały podczas dyskusji w Sejmie, miały być zalatwane w drodze postępowania honorowego, lemharskiej, ze regulamin sejmowy przewiduje sposób zalatwania spraw tego rodzaju. Zastępcy p. Podolskiego nie uznali tego stanowiska i spisali protokół jednostronny.

W) O przysiężenie budowy linii węglowej Śląsk-Bałtyk. W dniu 11. bm. o godz. 11-ej odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji

pracy i pieniędzy usunięta szachownica, wraca znowu do wsi polskiej, jako czynnik utrudniający jakkolwiek racjonalną pracę na roli.

Silny rozwój miast, przemysłu i innych dziedzin życia gospodarczego mogłyby usunąć do niepożądanego zjawiska. Rozwój ten idzie z wielu powodów powoli, inne gałęzie życia gospodarczego nie mogą zatem wchłonąć całkowicie a tak znacznej nadwyżki ludności wiejskiej.

Również i inne kraje europejskie znają podobne zjawisko. Nagminnie występowało ono w jednej z niemieckich prowincji, a mianowicie we Wschodnich Prusach. Otóż tam właśnie państwo już dawno wkroczyło na drogę walki z tym nadmiernym podziałem gruntów przez zastosowanie ubezpieczeń na życie. Również nasze ministerstwo reform rolnych przysposobienie odpowiednią akcją, która musiałaby doprowadzić również i do zmian w prawie spadkowym. Tylko jeden z członków rodziny mogłby dziedziczyć gospodarstwo rolne normalne, byłby on natomiast zobowiązany do spłacenia pozostałym członkom rodziny sumy odpowiadającej wartości przypadających na nich części gospodarstwa.

W ten sposób zagwarantowaną byłaby niepodzielność gospodarstw, chodziłoby jedynie o to, skąd wziąć na to odpowiednie fundusze. Takim konkretnym sposobem załatwienia sprawy finansowania spłat rodzinnych jest zadaniem p. ministra Staniewicza ubezpieczenie na życie właścicieli nierodzących gospodarstw i ubezpieczenie zaciąganych przez nich kredytów na wypadek ich śmierci. Ten sposób leczenia kredytu długoterminowego z ubezpieczeniami żywocznymi jest znany na Zachodzie, a celem jego jest zapewnienie spłaty zaciągniętego długu z chwilą śmierci dłużnika zgodnie z tezą słynnego teoretyka w tej dziedzinie Feliksa Hechta iż każde pokolenie winno spłacić długi które zostały przez nie zaciągnięte.

Według opracowań p. Weryny winna składka wynosić 6 proc. sumy ubezpieczenia. Przypuszczając iż skarb państwa płaciłby połowę, otrzymalibyśmy roczny wydatek dla wszystkich właścicieli gospodarstw nieprzekraczających 10 ha około 200 milj. złotych jest to obliczenie czysto teoretyczne oparte na spisie z przed 10 lat, na tablicach śmiertelności niemieckich, na przeciętnym wieku właścicieli gospodarstw — 50 lat. Dopiero odpowiednie badania statystyczne umożliwiłyby ustalenie należytych cyfr.

Z wydawnictw.

Ziemia Kościańska obejmowała dawniej całą połacie Wielkopolski od Sremu do Rawicza, Zbąszynia, Opalenicy i Mosiny z Kościanem jako stolicą. Liczne przyczynki do dziejów tej ziemi podaje ks. Ciepłucha w pracy pod tytułem *Trzności ziemi kościańskiej* (Kościan r. 1930, stron 304). Wylicza tu autor starostów od r. 1409, omawia historię zaludnienia, rozwój folwarków dworskich i stan ich przed uwłaszczeniem włościan, dzieje ludu wiejskiego, pańszczyznę, poddaństwo, dawne ceny i miary, nazwy i nazwiska. W drugiej części swej pracy zestawil autor poczet właścicieli kilkadziesiąt wsi i miast od XIV do XIX wieku, łącząc koje własności ziemskiej z historią rodów szlacheckich i wpłatając również szczegóły o kościołach, parafjach, proboszczach, szkolach, osadach i rożnych zapiskach itd. Zapiski te czepiał autor

posiedzenie komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej, wspólnie z komitetem nowobudujących się kolei. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się szereg wniosków, zgłoszonych przez członków komitetów, m. in. wniosek dyrektora Rady Kolejowej w Katowicach w sprawie rozbudowy w okręgu przemysłowym Śląskim, oraz sprawa przyspieszenia budowy wielkiej magistrali węglowej, łączącej Śląsk z Gdynią.

W) Dziesięciolecie Towarzystwa Oświaty Roln. W dniu 9. bm. odbędzie się w gmachu Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie obchód dziesięciolecia Towarzystwa Oświaty Rolniczej. Program obchodu obejmuje szereg referatów, oraz sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności Towarzystwa.

W) W obronie inwalidów-koncesjonariuszów. W dniu 9. lutego rb. odbędzie się w Warszawie zjazd organizacyjny Związku uprzywilejowanych koncesjonariuszów wódczanych, którego statut został już zatwierdzony przez władze administracyjne. Nowa organizacja bronić będzie inwalidów, posiadających koncesje monopolu spirytusowego, oraz dążyć będzie do rewizji dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w znacznej mierze w rękach osób, które nie powinny być uprawnione do ich użytkowania.

W) Śmiertelne porażenie. Onegdaj stacje nadawcza Polskiego Radia zwiędziała wycieczka oficerów wojsk łączności, złożona z 20 osób. Dyżurny inżynier Wysopolski przestrzegł w jednej z sal przed prądem o napięciu o 10 tys. volt. Mimo to podporucznik Rzemieniak przechrwił się przez barjerę i dotknął jednego z przewodów. Iskra elektryczna przebiegła przez ciało oficera i wypaliła kawał kolanu, odkrywającego podłogę. Rzemieniak po 4 godzinach zmarł. Jest to pierwszy wypadek porażenia prądem w Polskim Radjo, jakkolwiek stacja nadawcza jest nieustannie zwiędzana.

Kronika automobilowa.

Walka o cenę benzyny w Niemczech. W Niemczech wzięta walka o podniesienie cen benzyny. Amerykański trust naftowy, opanowawszy rynek niemiecki, sprzedaje benzynę amerykańską o 83 proc. drożej, aniżeli w Ameryce. W odpowiedzi na to koła przemysłowo-automobilowe niemieckie wskazują na fakt nieekonomiczności automobili amerykańskiego przy drogiej benzynie. Amerykanie budują motory o dużym litrażu spotrzebowujące duże ilości benzyny, a dyktując jednocześnie ceny tej benzyny w Europie czynią sami samochodami amerykański drogim i nieekonomicznym w użyciu jakim on jest w rzeczywistości w Niemczech, gdzie cena benzyny wynosiłby przeciętnie 80 gr. za litr, podczas gdy w Ameryce wynosi ona 42,25 gr.

Kierownica po lewej czy po prawej stronie? W fachowej prasie Europy toczy się żywa dyskusja. Przedmiotem jej jest kwestja, po której stronie samochodu ma być umieszczona kierownica. Przed niedawnymi laty kierownica była umieszczana z reguły po stronie prawej. Dopiero pod wpływem automobili amerykańskich zaczęto je umieszczać coraz częściej po stronie lewej, tak że dziś stosunek tych 2-ech systemów w Europie można określić na 50 : 50. Zwolennicy umieszczenia kierownicy po stronie prawej operują następującymi argumentami: W większości krajów europejskich obowiązuje przepis wymijania na prawo. Na lewo wymija się tylko w Czechosłowacji, Pol. Włoszech i w Anglii. Kierowca, mając kierownicę po stronie lewej i wymijając na prawo obawia się mimowoli zbytmg zjechania na prawo, nie widząc ze swego miejsca kraju drogi. Temsamem powodując niebezpieczeństwo zderzenia. Dalej hebel zmiany szybkości, lub hamulec ręczny, które są z reguły umieszczone w środku zmuszony jest do trzymania kierownicy ręką lewą, która u olbrzymiej większości ludzi jest słabsza.

Zwolennicy kierownicy po stronie lewej wysuwają okoliczność, że kierowca, siedząc po stronie lewej przy wyprzedzaniu drugiego pojazdu może się przedrzeć i dowodniej upewnić, czy droga przed wyprzedzonym pojazdem jest wolna.

Z szeregu fachowych dyskusji wynika przyjęcie zasady: dla krajów wymijających na prawo odpowiedniejsza jest kierownica umieszczona po prawej stronie, dla krajów wymijających na lewo po lewej. Polska wymija na prawo, w myśl zatem przytoczonej zasady kierownica w automobilach u nas kursujących powinna być umieszczona na prawo.

O politykę katolicką.

„Gazeta Warszawska“ omawia opublikowane ostatnio w prasie oświadczenie Rady naczelnej organizacji ziemianiskich, w której stwierdzono, że po obecnym p. ministrze wyznani religijnych i oświaty nie należy oczekiwać przeciwdziałania prątom, wywierającym wychowanie religijne ze szkolnictwa polskiego oraz wyrażono „najwyższe zaniepokojenie o przyszłość szkoły polskiej i wychowanie młodych pokoleń“. W związku z powyższym oświadczeniem, „Gazeta Warszawska“ pisze:

„Położenie w szkolnictwie „pod zwierzchniem kierownictwem“ p. ministra Czerwińskiego musi istotnie już przedstawiać się nadzwyczaj groźnie, jeżeli nawet rada organizacji ziemianiskich, nie powołana bezpośrednio do zabierania głosu o zagadnieniach wychowawczych, stanowiąca ponadto przedstawicielstwo interesów tych szkół gospodarczych, które w większości swej zdecydowanie całkiem i skutecznie udzieliły poparcia obozowi „sanacyjnemu“ w okresie wyborów, nie uważała już dłużej za możliwą zachowywanie postawy milczącej. Pomiędzy dążeniami i poglądami dzisiejszych władz szkolnych a stanowiskiem władz kościelnych w Polsce musiała wytworzyć się głęboko sięgająca sprzeczność, skoro np. z kuratorów szkolnych wysyłane są dąs do dyrektorów szkół okólniki, nakazujące „nie stawiać przeszkód, lecz czynić wszelkie ułatwienia“, jeżeli chociaż będzie odczyty p. Juliusza Kaden-Bandrowskiego dla młodzieży, kiedy tymczasem z kurji biskupich wydawane są zarządzenia dla duchowieństwa, „aby pouczyli rodziców i młodzież, kim jest Kaden-Bandrowski, aby wezwali rodziców do niepozwalania synom i córkom swoim na uczestniczenie w odczytach Juliusza Kaden-Bandrowskiego“. Poczóż zresztą mnożyć przykłady przeciwności pomiędzy stanowiskiem katolickim a „ministerialnym“? Każdy dzień nieomal przynosi nowe, coraz jaskrawsze...“

Zapewnia dalej „Gazeta Warszawska“, że nie dlatego zwalcza politykę wyznaniową p. ministra Czerwińskiego, że on sam jest wyznawcą religii protestanckiej. O ile ważniejszym jest system rządów pomajowych, polegający na kolejnym powierzaniu teki wyznani religijnych nie katolikom, lecz protestantom. („Kurjer Warszawski“)

Ciągnięcie loterii.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 4-tej klasy (20-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej) wylosowano następujące główne wygrane:

80.000 zł — nr. 76.144.
40.000 zł — nr. 138.736.
5.000 zł — nr. 91.853, 154.468.

Program „Radja Poznańskiego“.

Niedziela, 9 lutego.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 12.00 Sygnał czasu. 14.00 Uroczysta Akademia. 16.40 Radjografja. 17.00 Koncert gramofonowy. 17.50 Buletyn Stow. Młodzieży Polskiej. 18.10 Audycja dla dzieci. 18.30 Nadprogram. 18.50 Arje operowe. 19.15 Rzeczy ciekawe. 19.25 Uroczysta audycja z okazji przybycia do Warszawy prezydenta Estonji. 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 Słuchowisko pogodne. 22.15 Sygnał czasu. 22.30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego“.

Niedziela, 9 lutego.

10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Poranek symfoniczny. 14.00 Walka z pomorem trzody. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt. 14.50 Muzyka. 15.00 Co słychać, o czym wiedzcie. 15.20 Muzyka. 16.00 Odczyt. 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 Pogadanka. 16.55 Płyty gramofonowe. 17.15 Pogadanka. 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry Pol. Państw. 19.00 Rozmawia. 19.25 Uroczysta audycja z okazji przybycia do Warszawy prez. Estonji. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.45 Słuchowisko z Krakowa. 22.15 Komunikaty. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka tan.

ROZMAITOŚCI.

Romantyczny epilog historii dwóch pierścieni.

W związku ze znanym w połowie zeszłego wieku pianistą wirtuozem polskim Antonim Kątskim pisma fińskie podają historję wielce romantyczną. Owóż Ant. Kątski w r. 1860 odbywał tournée artystyczne po krajach bałtyckich. W Helsińgforsie poznał pewnego szwedzkiego barona B., entuzjastycznego wielbiciela muzyki i muzyków. Baron więc zaprosił Kątskiego do siebie na wieś. Polak z Szwedem zaprzyjaźnił się w krótkim czasie do tego stopnia, że w chwili rozstania zamienili z sobą swe rodowe pierścienie. Obaj przyjaciele nie spotkali się potem już ani razu w życiu, ale sygnety ich wraz z historją przechowały się w rodzinach obu, szwedzkiej w polskiej, a polskiej w rodzinie polskiej.

Towarzystwa wstrzeźliwości przeciw prohibicji.

Nietylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w Belgji utrzymanie prohibicji staje się nietylko trudnym ale wręcz szkodliwym, ponieważ powoduje rozpanoszenie się potajemnego wyrobu, wyszynku i spożycia alkoholu, co pociąga za sobą poważne obniżenie moralności i niemal jawne lekceważenie obowiązujących ustaw. Na te tle tych warunków ujawniło się obecnie w Belgji zgola paradoksalne zjawisko: oto nie-

tylko zwolennicy alkoholu występują za zniesieniem prohibicji, lecz nawet stowarzyszenia wstrzeźliwości, przekonawszy się, że prohibicja, wprowadzona drogą narzuconego zgory zakazu, nie prowadzi do celu, coraz częściej wypowiadają się przeciwko prohibicji i za przywróceniem prawa wyszynku i spożycia alkoholu, twierdząc, że z alkoholizmem należy walczyć innymi środkami.

Różne sprawy gospodarcze.

gp) Dziś dnia 8. 2. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,83
Frank angielski	1	43,21,5
Frank franc.	100	34,86
szwajc.	100	171,46
Marka niem.	100	212,20
Goldenv. wdańskie	100	172,70

gp) Targi międzynarodowe. W czasie od 14 do 30. września rb. odbędzie się Międzynarodowe Targi w Salonikach. Odbędzie we wrześniu 1929 r. IV Targi zwiędziło około 200.000 osób, w tem około 25.000 obokrajowców. Firmy zainteresowane mogą się zgłaszać po bliższe informacje do poselstwa greckiego w Warszawie. Od 2 do 16 kwietnia rb. odbywać się będą XI. Targi Międzynarodowe w Brukseli, od 16 do 23 rb. Targi wiosenne w Pradze, które ze względu na tegoroczny ich jubileusz, będą miały szczególnie uroczysty charakter, od 8. czerwca do 14. lipca rb. w Turynie w Czechosłowacji wystawa czeskich kamieni pokrewnych i im pokrewnych wyrobów, od 12 do 27 kwietnia rb. Międzynarodowe Targi w Medjolanie, od 5 do 14 kwietnia rb. Międzynarodowe Targi Wiosenne w Zagrzebiu, które obejmą: wystawę samochodową, specjalny targ narzędzi rolniczych, wystawę drobiu, oraz targ na przybory sportowe i letnie. W okresie zaś od 13 do 22 września rb. odbędzie się tam jesienny targ pod nazwą „Międzynarodowy Ogólny Targ Wzorów“ z działami: włókienniczym, futrzanym, skórzanym, budowniczym (hotele, domy, kuchnie, urządzenia i przybory), rolnictwo (jak na targu wiosennym). Na targi powyższe podobnie jak w latach poprzednich przysługują zwiędzającym wystawcom ulgi kolejowe. Zainteresowane firmy mogą się zwracać po bliższe informacje bezpośrednio pod adresem: Zagrebacki Zbor, Zagreb, ulica Marticeva, Jugosławia.

gp) Taryfa związkowa polsko-rumuńska. Wobec przewlekających się i skomplikowanych prac niema prawdopodobieństwa, by nowa taryfa związkowa polsko-rumuńska, uwzględniająca podwyższenie stawki wewnętrznej taryfy towarowej polskiej, weszła w ży-

cie przed dniem 1. maja rb. Również przed tym terminem nie znajdzie wyrazu w taryfie związkowej podwyższenie o 5 proc. taryfy wewnętrznej rumuńskiej, które ma być wprowadzone z dniem 1 marca r. b. Trzeba się jednak z tem liczyć, że po wejściu w życie nowej taryfy związkowej polsko-rumuńskiej nastąpi dość poważne podwyższenie frachtów we wzajemnym obrocie, co wobec obecnej recesji gospodarczej w obu krajach może się odbić ujemnie na wzajemnym bilansie handlowym. Zdaniem sier gospodarzy potrzebne jest, by Polskie Koleje Państwowe wczasu zneutralizowały skutek tych podwyżek przez rozbudowę systemu specjalnych taryf eksportowych od granicy rumuńskiej — tak, by przy układaniu nowej taryfy związkowej polsko-rumuńskiej w taryfie te weszły z polskiej strony znizone stawki dla ładunków, które potrzebują takiej pomocy.

gp) Rokowania o konwencję handlową z Grecją. Jak wiadomo, przed przeszło rokiem Grecja wypowiedziała konwencję handlową z Polską, pozmęczyły się rokowania o zawarcie nowej konwencji, a tymczasem były zawierane i odwawiane co parę miesięcy prowizoria, w których trakcie polskie wyroby przemysłowe korzystały w Grecji tylko ze stawek taryfy autonomicznej, a nie korzystały z cel konwencyjnych, przyznanych innym państwom. Spowodowało to utrudnienie eksportu bielskich wyrobów włókienniczych do Grecji. Równocześnie Grecja w tym okresie czasu doznała trudności w zakresie eksportu rodzynek, korynłek itp. do Polski. Rokowania o konwencję handlową toczyły się dotąd w sposób bardzo przewlekły, a to głównie wskutek tego, że Grecja żądała, by Polski Monopol Tytoniowy zakupił w Grecji tytoniu więcej, aniżeli wypadło z programu zakupów Monopoli. Ostatnie prowizorium wygasło z końcem stycznia rb. Prawdopodobnie będzie ono znówu przedłużone na przeciąg 2—3 miesięcy. Są jednak szanse, że w najbliższych miesiącach t. j. przed wygaśnięciem prowizorium, dojdzie definitywnie do ostatecznego zawarcia konwencji.

Mineo od tego czasu lat siedemdziesiąt.

Pewnego dnia w grudniu roku zeszłego zjawili się w kawiarni w St. Moritz młodzieńcem w ubraniu sportowym. Ponieważ w kawiarni ogromnie było przepełnione i nigdzie nie było wolnego stolika, przeto młodzieńcem zbliżył się do samotnie siedzącej młodej sportsmanki i spytał uprzejmie, czy pozwoli zająć miejsce. Otrzymałszy przyzwolenie siadł naprzeciwko. W pewnej chwili spostrzegła dama, że ów młodzieńcem nie spuszcza wzroku z sygnetu, który miała na palcu. Dziwiło ją to zainteresowanie. Wreszcie odezwał się młodzieńcem uprzejmie: Wolno mi zapytać czy mam przyjemność przebywania w towarzystwie baronówny B., która nosi sygnet mego dziadka Antoniego Kątskiego. Mówiąc to podał zdumionej pannie swój pierścieniec na którym widniał herb barona B. Była to istotnie baronówna B. Młodzi zapoznali się niebawem i z zapałem rozmawiali o romantycznej historii swych przodków. Wspomnienia zbliżyli ich, wreszcie zaprzyjaźnieni zaproponowali sobie wzajemnie, aby pierścienki zamienić i tym sposobem przywrócić je odnośnym rodzinom.

Nie trudno domyślić się dalszego szczęśliwego przebiegu tej sprawy. Młodzi porwani romantyczną historją i niezwykłym zapoznaniem się, spodobałi się sobie, pokochali i niebawem zamienili drugie pierścienki, ale tym razem już ślubne. Uważali i wierzyli że byli sobie przeznaczeni i z wdzięcznością myśleli o swych dziadkach, którzy swym romantyzmem zgotowali im takie szczęście.

— Zegarki w roli barometrów. Oddawna już zaobserwowano wpływ pogody na zegarki, a najgorętszy bodaj sezon — jeśli chodzi o reperacje — u zegarmistrzów przypada na środek lata i środek zimy to jest na miesiące najgorętsze i najzimniejsze. Jak się okazuje, tłumaczy się to wpływami atmosferycznymi: w czasie upałów stalowa sprężyna zegarka podlega rozszerzaniu się, wskutek czego częstota przy nakręcaniu pęka, wskazywając zaś latem zdradczą skłonność do spóźniania się, zimą zaś — do przyspieszania obrotów. Dzięki temu zegarki spełniają poniekąd rolę barometrów: jeśli opóźniają się — zapowiadają pogodę, jeśli zaś spieszą się — zima lub deszcz.

— Naidawniejsi mieszkańcy okolic podbiegunowych. Według najnowszych badań najstarszymi mieszkańcami okolic podbiegunowych byli Szwedzi, którzy jeszcze w okresie bronzowym dotarli do tych niegospodnich okolic górzystych i zalożyli w nich swe pierwotne siedziby, oddając się myślistwu rybolowstwu, a nawet uprawie jałowych kawałków gruntu. Dowodzą tego znalezione niedawno przedhistoryczne chaty, podobne do dzisiejszych chat Laponczyków, ale większe i solidniejsze. Chaty te ustawione były na łazibie około 10 kilometrów od, owalnego placu. W pobliżu tej osady znaleziono groby, a w nich broń przedhistoryczną i sprzęty domowe. Nawet w bezpośrednim sąsiedztwie najwyższego, pokrytego wiecznym śniegiem szczytu górskiego Knebekaise, znaleziono niedawno piękny mięcz w rodzaju tych, jakie używali Wikingowie. Wszyscy znawcy godzą się na to, że ślady przedhistorycznych osiedli ludzkich, znajdujące w okolicach północnego pola podbiegunowego, pochodzą od szwedzkich osadników, którzy prawdopodobnie wymarli na żyzną w ciągu wieków średnich.

Humor i satyra.

Acha!

— Dlaczego planeta nasza, ziemia jest rodziemniejszego?

— Prawdopodobnie dlatego, że wiek jej nie jest dokładnie znany.

Dostawnie.

Doktor: — Dużo pan wypił wczoraj wina?

Pacjent: — Ośm caliych szklanek.

— Bój się Pan Boga, co pan robisz?

— Przecież pan doktor sam powiedział, abym wina pił więcej jak piwa, a tego wypiliem tylko szklaneczkę.

Kwestja mieszkaniowa.

— Za trzy pokoki chciał właściciel domu dwa mańcie tysięcy odstępnego.

— Co ty mówisz? Ja bym tego jegomościa wpa kował do więzienia. Niechby sobie posiedział.

— A' coż mi przyjdzie z tego? Ja szukam lokala na dla niego, tylko dla siebie.

1 zł. 80 gr miesięcznie.

W celu uniknięcia nieporozumień, zaznaczamy, iż „Głos” bez względu na szereg lepszych technicznych wydmawców i na bogatą treść (najświeższe wiadomości, korespondencje, wywiady itd) w dalszym ciągu kosztuje w administracji i agenturach 1 zł. 80 gr. miesięcznie.

Wszystkie dodatki tygodniowe „Głosu”, a mianowicie „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, „Arkusze powieściowy i Przegląd Tygodniowy (Ilustracja)” — są bezpłatne.

Bigamja.

— Chcę się ożenić z piękną dziewczyną i dobrą kucharką.

— To nie uchodzi! Dłaby to bigamja! Uprzejmy Bernard Shaw.

Na pewnym wielkim balu, wydanym na cele rocznicowe, słynny dramaturg angielski tańczył z

dama w starszym już wieku, nie mniej jednak udającą podłotką.

— Jakże to uprzejmie z twej strony — mistrzu — odezwała się kochaniernie podstarzała już tancerka, że raczysz tańczyć z taką nieznaną, jak ja, osobką.

— Przecież to — odparł spokojnie Shaw — bal na cele dobroczynne!

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 7. 2. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, paryet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto	21,50—22,00
Usposobienie spokojne	
Pszonica	38,50—34,50
Usposobienie słabe	
Jęczmień przemysłowy	20,50—21,00

Jęczmień browarowy	24,00—26,00
Usposobienie spokojne	
Wies	18,50—17,50
Usposobienie słabe	
Makła żywnościowa 70% w wot.	34,00
Usposobienie słabe	
Makła rozżarowa 85% w wot.	58,50—57,50
Usposobienie słabe	
Żytny żytni	18,25—14,25
Otrawy szczytne	15,50—16,50
Wyka latowa	29,00—31,00
Peluszka	27,00—29,00
Groch polny	27,00—30,00
Groch Victoria	30,00—33,00
Groch Folgera	30,00—33,00
Łubin niebieski	28,00—22,00
Łubin żółty	28,00—25,00
Seradela	19,00—21,00

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Kinoteatr „IMPERIAL” - Leszno

Dzisiaj w sobotę z powodu wynajęcia sali Kinoteatr nieczynny.
Od jutra niedzieli, dnia 9 bm. pełen emocji arcywesoły melodramat ilustrujący romantyczne przeżycia pięknej i niedoskiej królowej p. l.

Królowa Włóczegów

W roli tytułowej wioślana BETTY BALFOUR.

Na scenie: Dalszy ciąg turnieju walk z rzymskich. Jutro w niedzielę walczy o godz. 6 wiecz. walczy ruskoszwalczka: MICHELSON—ZELKOWICZ. Walka francuska: SAM SANDI—PETERSEN. O godz. 8.30 walczy: ZAREMBA—PASZKOW II. Para walka rozstrzygająca: BOROWIAK—P. PEŁAWSKI.
Początek przedstawień o godz. 4, 7 i 9,15 wieczorem, walki o godz. 8 i 8,30 wieczorem.

LESZNO LESZNO Int. dn. 9 II 1930 r.

wielka zabawa

w lokalu o. Dańskiego, początek o godz. 7-mi wieczorem. Uroczajnie zaprasza GOSPODARZ

PIANINO

sztywne ewil. potrzebujące naprawy kupię. Złożenia z podaniem ceny. Wieczorek, Poznań, Grottera 5.

Motocykl

na sprzedaż. Wilkowice 44 pow. Leszno.

Sieć

przoryby rybactwie, oraz sieć do ciągnięcia, na sprzedaż. St. Zaleski, Leszno, ulica Średnia nr. 10.

Szafa żel.

dobrze utrzy., na sprzedaż. Adres wskazuje eksp. Głosu.

Rower męski

w dobrym stanie, na sprzedaż. Leszno, ul. Reclawicka nr. 11, skład.

Tanio do nabycia:

skórzana meska kurtka, 25 zł. sukienka wełniana, roboty Herzego 25 zł. sukienka białowa jenna 30 zł. Leszno, ul. Komocińska 33, I. p.

Zarząd Kółka Włościanek w Lesznie

naprawdę przypomina wszystkim zaproszonym gościom ich rodzinom i znajomym o

zabawie Karnawałowej

kłora odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. w Strzelnicy. Początek o godzinie 8 wiecz. Wstęp 2 złote od osoby.

ZABAWA ZAPOWIADA SIĘ ŚWIETNIE.

„POLA“ KOLIKA

najsukuteczniejszy środek i pewnie działający przeciw kolce u koni i wzdęciu u krów. But. 3,00 zł sprzedają Apteki i Drogerje.

SKŁAD

z mieszkaniami, w ruchliwym miejscu nadający się na każdy interes, natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

600 mórg

oszczędnej ziemi, do wydzierżawienia. Osycje kompletnych inwentarzy 80 000 zł. Zgł. Kierejewski, Leszno, ul. Leszczyńskich 7.

Okazyjna sprzedaż:

Sypialka i kuchnia, jak nowe kosztownie do nabycia w Poniecu. Gdzie? wskazuje agentura „Głosu” N. Stefaniki, kłszkarnia.

Przyjmę

dwóch gimnazjalistów, z wyższymi klas. na stancję od 15. 2. 30, lub później. Leszno ul. Paderewskiego 2.

Służąca

kochająca dzieci, do wszelkich prac domowych, potrzebna. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”.

Oprzątaacz

do trzody chlewniej, z kilkuletnią praktyką, z zaciężnikami, poszukuje miejsca. Zgłoszenie do eksp. „Głosu” pod lit. „O. D”.

Ogłoszenia w gazecie naszej są skuteczne!

L. Wujec, Leszno, Osiecka 7

poleca

GOTOWE MEBLE

z własnej pracowni: jadalni, sypialki, kuchnie itp. w wielkim wyborze. Dogodne warunki spłaty. Wielki wybór w TRUMNACH od najskromniejszych. do najwykwintniejszych.

Kompletna dekoracja pogrzebowa

Korzystne!

Korzystne!

SKŁAD

towarów galanteryjnych, należących do masz konkursowej kupca Stanisława Kujaczyńskiego w Lesznie, sprzedam w całości. Taksa 12—14.000,— złotych. Oferty przyjmuję i udziela bliższych wiadomości

B. Michałek

zarządca konkursowy, Leszno, Kościńska 60

Większe przedsiębiorstwo młynarskie (w Wielkopolsce) poszukujący od 1. 4. 30. na stałe zatrudnienie sumiennego

młodego mężczyznę

w wieku od 20 — 30 lat, zningącego dokładnie język polski i niemiecki, w słowie i piśmie, z ładnym charakterem pisma, biegłego w stenografii i pisaniu na maszynie. Zgłoszenia piśm. z życiorysem, odwołaniem świadectw i zdanem wynagrodzeniem pod lit. „P. H. 52” do eksp. Głosu

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek dnia 10 bm., o godzinie 10-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dobiecena:

2 wirówki

Zbiórka kupujących przed restauracją p. Pioskiego w Lesznie przy ul. Dworcowej.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 11 lutego 1930 roku o godz. 12-tej sprzedam w Krzycku Małym

1 maszynę do szycia „Singera” i 1 wirówkę

Zbiórka przed sądownictwem. Leszno, dnia 8. 2. 1930.

MARCINIAK, kom. sąd. z pol.

Świeże WAPNO

w kawałkach nadeszło

Czesław Pietz, Leszno, ul. Dworcowa 25.

Materiały budowlane i opalowe.

Zarządczyni

osoba inteligentna, z długoletnią praktyką z najlepszymi referencjami, znająca życie,

szuka posady

Oferty do eksp. „Głosu” pod „Zarządczyni”.

uczniów

Poszukuje kilku Szolarnia Mebli Stylowych Textil Neimann, Leszno, ul. Przemysłowa 3.

Lepszy pan

poszukuje pokoju meblowanego, z osobnym wejściem od 15. bm. Zgłoszenia piśm. do eksp. „Głosu” pod lit. „U M”

Starsza dziewczyna

kłora samodzielnie gotuje i jest obczarna z wszelkimi pracami domowymi, potrzebna. Kozłowski, Leszno, ul. Dworcowa 27.

Pokój

duży, słoneczny z centralnym ogrzewaniem, światło elektr. do wynajęcia, ewent. przyime użycie na stancję. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”.

Baczność pp. właściciele!

Wyszły z druku

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena 50 gr.

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. Cena 4,00 zł.

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorium.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

SKOROWIDZ POLSKICH SKŁADÓW, PRZEDSIĘBIORSTW ITD.

Poniżej podajemy spis składów, przedsiębiorstw i warsztatów i prosimy Szanownych Czytelników, by przy zakupach uwzględniali w pierwszym rzędzie te firmy, które podajemy w niniejszym skorowidzu.

WŁADYSŁAW NOWACZYK - MISTRZ MALARSKI - LESZNO - ULICA ŁAZIEBNA 6

TELEFON 268.

ROK ZAŁ. 1894.

Pierwszorządny i najstarszy zakład malarsko-dekoracyjny na miejscu i w okolicy wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące, szybko i po cenach przystępnych

BŁAWATY

Józef Danielak
skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

POMNIKI — FIGURY — NAGROBKII

JAN SKRZYPCZAK

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski, Leszno, Aleje Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 62

POMNIKI - FIGURY - NAGROBKII

z różnego rodzaju kamieni.

PIERZE

PIERZE POŚCIEL PUCH

ST. ZBOROWSKI
Leszno, ul. Kościeliska 1
PAROWA CZYSZCZALNIA I DEZYNFEKCYJA.

ARTYKUŁY MĘSKIE

TYLKO
w specjalnym magazynie
kupuje się najkorzystniej płaszcz, ubranie, spodnie, ubranka chłopięce i wszelkie artykuły męskie.
M. Przybylski, Leszno, Dworcowa 50

SAMOCOHODY

St. Różmierski i Ska
Leszno
Kościeliska 64. Tel. 241.
Maszyny rolnicze SAMOCOHODY

SZKLARSTWO

SZLIFIERNIA SZKŁA POZŁOTNICTWO!
Szkoło okienne, lustra, ramy do obrazów, listwy do tapel, fachowa i gustowna oprawa obrazów
LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłotn. i szklarski
Leszno, Rynek 9.

TOWARY KOLONIALNE — DELIKATESY

Antoni Kaczmarek Osieczna
Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONIALNE DELIKATESY
Wina, wódki i serytus mono. — Hurt. piw i lemoniady
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

BATERJE

Radio! Radio-sprzet! AKUMULATORY!!
baterje anodowe stale na składzie
Reparacje i napeln. akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

PAPIER

TAPETY LINOLEUM
LISTWY DO TAPET
szlaki, szabloni Linkrasia
PAPIER oskowy, gazet, porazminowy, toaletowy, PAPIER do pisania, koperty, kartony do wyspek karty do gry, kostki, żurnale miod, strament, notesy, ołówki, towary galanterijne poleca po cenach najniższych.
„BAZAR“
właśc.: PAWEŁ ABT
LESZNO, Dworcowa 8.

MASZYNY ROLNICZE

DOM MASZYN „PIAST“ ŚMIGIEL
NOWY RYNEK WŁ. KASPERSKI NOWY RYNEK
Maszyny i narzędzia rolnicze, wirówki, rowery i maszyny do szycia na dogodnych warunk. spłaty. Warsztaty reparacyjne. Wypożycz. mlotarki parowej.

ARTYKUŁY MĘSKIE

St. Muszkieta
Leszno, Rynek 19.
Korzystne źródło zakupu wszelkich artykułów męskich.

BLACHARSTWO

Wawrzyniec Schaefer
warsztaty blacharsko - instalacyjne
LESZNO
ul. Komeniasza 35.

MALARSTWO

PRACE MALARSKIE
różnego rodzaju wykonuje wzorowo i trwale
SZCZEPAN ALWIN, LESZNO
ulica Poniatowskiego 9.

MEBLE

MEBLE WYSZCIELANE
na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, bany, leżanki, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Metziga 4.

KRAWIECTWO

Tomasz Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 49.
Najwykwint. krawiectwo damskie, męskie i wolskowe
SKŁAD SUKNA.

FORTEPIANY

Nadworna Fabryka Fortepianów i Pianin
T. Betting
Leszno (Pozn.)
Telefon 295, Telefon 295.

PUSZKARSTWO

W. Brechowiak
mistrz ruskarski.
Broń i amunicja.
Irszborg fotograficzne.
Leszno - Wlkp.
ul. Wolności 6. Tel. 287

MŁYN PAROWY

MŁYN PAROWY W KROBI
A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

OBRONCA

OBRONCA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

KUSNIERSTWO

Kusnierstwo i fabr. czapek
Futra i skórki we wielkim wyborze, czapki szolne, wolskowe, cywilne, kapelusze i artyk. męskie
poleca
FR. MAROWSKI
LESZNO, Wolności 3

KSIĘGARNIE

Józef Rzepka
Księgarnia i skład papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

INTROLIGATORNIE

Władysław Rzenka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

SAMOCOHODY

SAMOCOHODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy. — OPONY Goodyear, Firestone, oliwy, smary. Warsztat reparacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

DRUKARNIE

Drukarnia Leszczyńska
Leszno, Wolności 21
wykonuje druki wszelkiego rodzaju jedno i więcej kolorowe.

MICHAŁ JEKEL Osieczna

poleca

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Tumny stale na składzie. Niskie ceny i dogodne warunki spłaty.

PRZEDZALNIA I KALNIA WELNY Fiszera i Ska

LESZNO ul. Reclawicka 13
wyrabia przedzę pończoszniczą, kracę, kilimową — welnę koldrową oraz materiały wełniane

Sprzedam

kamienicę

3 piętrową z składem, nowoczesnie wybudowaną, z balkonami z frontu i podwórca. 4 pokojowe mieszkanie dla nabywcy, lub zamienie z dopłatą w Lesznie. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod lit. „A. F. R.“

Powiatowa Komun. Kasa Oszczędności

Institucja bankowa o popularnej pewności

Leszno (Wlkp.), ul. Dworcowa nr. 7.
Telefon 88. Założona 1889 r. Skrz. poczt. 45.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika.“ „Ognisko Domowe.“, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanym z odnozem do domu przez listowego wycenion z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekapedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł z odnozeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Banku Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeskód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonentom nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rokosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kłopotnicki. Kolonia: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemę: Matysiak. Brzeźno: Moszciska. Witów: I. Wójcicki. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: R. Kowalski. Wronów: Dalezyński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek. Matyja: Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świąciechowa: Kaschel, Krzywiń: Boj. Piława: Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Białowice: Górny: Szymański, piekarnia.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 6.

Niedziela, dnia 9 lutego 1930 r.

Rok VI

EWANGELJA

na niedzielę 5-tą po Trzech Król.

Sw. Mateusza r. XIII. (24 — 30).

† Inne podobieństwo przedłożył im, mówiąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kłokol między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyliła: wtedy się pokazał i kłokol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, izaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy wziął się kłokol. I rzekł im: Nieprzyjaciół człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz iż pojedziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie, byście snac zbierając kłokol, nie wykorzenił wraz z nim i pszenicy. Dopuszczcie obojgu rość aż do żniwa, a czasu żniwa rzekną żniwcom: Zbierzcie pierwaj kłokol, a zwiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego. †

Konieczność wiary.

Często mówił Pan Jezus w przypowieściach nadając swej nauce powabu dla ucha ludzkiego, oraz łatwości w zapamiętywaniu zasad przez Niego głoszonych. W nich bowiem ukrywał nauki i zbawienie ludzi. Ludzie też z zapartem oddechem, zapominając nawet o potrzebie pożywienia się słuchali przepięknych kazań Chrystusa Pana. Taka z nich wiała prostota, takie miłe ciepło, że sercu ludzkiemu trudno się było oprzeć nauce głoszonej, a umysł pięknością treści i formy zachwycony, skłaniać się musiał przyjmując słowo Boże za bezwzględnie prawdę. Pan Jezus nie tylko głosił nauki swoje, by ludzi zachwycać piękną swą mową, bystrym swym umysłem, ale żąda posłuchu dla nauk głoszonych przez siebie.

„Kto pojąć może: niech pojmuje” mówi Pan Jezus. Nie wszystkim jest dane czerpać i żyć z tych źródeł łask Bożych nie wszyscy chcą uznać naukę Bożą i dlatego Pan Jezus przemawia w przypowieściach. „Dlatego więc mówię do nich w przypowieściach, że patrząc nie widzą, a słuchając nie słyszą ani rozumieją”. Pan Jezus tak postępuje, bo chce ukarać tych, którzy mogą pojąć zasady wiary, lekceważyli ją sobie i zapoznawali. Jest to kara Boża ciężka, ale zastąpiona, dla tych co nieczuli byli na napomnienia i zachęty łaski Bożej — sami oni winni swej ślepoty duchowej przez odstępstwo, a Bóg pozostawia ich w stanie zatwardziałości grzechowej.

„Kto nie wierzy, potępion jest”, mówi Pan Jezus. Janno wład wyniku konieczność prawdziwej

wiary i to nawet pod utratą zbawienia. Każdemu ona potrzebna jest, aby mu wskazać cel życia. „Bez wiary niepodobna podobać się Bogu”, bo i jakżeż inaczej być może? Czyż bez wiary, znalibyśmy Boga, wiedzieli coś o Jego życiu Boskim, wiedzieli o naszym szczęściu wiecznym. Zbawić duszy swej niepodobna bez wiary. Wszak z wiary posiadamy świadomość nagrody za dobre uczynki, kary za złe, znamy, przede wszystkim Sakramenta św., które są nieodzownym warunkiem oczyszczenia i uświęcenia duszy naszej. Jeśli wierzyć nie będą, to i pocóż do Boga dążyć, jeśli On mnie nie a nie obchodzi. Dlaczego mam do Niego dążyć, jemu służyć, krąbnny swój kark poddawać jarzmu przepisów Bożych? Jeśli w Boga nie wierzę to i nie wierzę w to, że On moim celem ostatecznym, do którego całym wysiłkiem swego istnienia dążyć winienem, to pocóż mi spełniać uczynki dobre, przez które mam sobie wysłużyć cel ostateczny, szczęśny i wieczny. Brak wiary rozwiewa z przed oczu naszych najszlachetniejsze pobudki działania, puszcza wodze złym czynnikom, by one zerując na podkładzie niewiary, roztoczyły piękno ludzkiego przeznaczenia. Przeciwnie zaś, posiadanie wiary, jej obecność w sercu ludzkim, robi z człowieka istotę wyższą, w pocie ducha, wkłada w niego wartość nieprzemijające, wieczne. Wszak dowód na to choćby mistrzowie pendzła, całego średniowiecza, których wiana wyprodukowała arcydzieła, dziś wielki podziw budzące, w których niezatarte swe piętno dominujące wywarła głęboka wiara mistrzów.

Nie wystarcza, aby wierzyć w Boga. Trzeba także i za prawdę uważać to, co Bóg do wierzenia podaje. Całe więc objawienie Boże, pismo święte i tradycja, muszą znaleźć oddźwięk w umyśle ludzkim, ono musi mu przyświecać, prowadzić i wspierać tam, gdzie już załamuje się potęga rozumu, gdzie działać zaczyna światła łaski Bożej. Mógłby się ktoś tłumaczyć niezajomością całego pisma świętego i tradycji. Na pozor zarzut ten wydawałby się może słuszny, lecz wnioskując głębiej, przekonamy się, że to tylko zarzut tych, którzy z góry wierzyć nie chcą. Jakąż naukę zawiera pismo święte i tradycja? Mówi o Bogu, o tem, że Bóg jest, że jest sprawiedliwym sędzią. Przedstawia Jego życie, jako Boga Jednego a w trzech osobach: Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha świętego, głosi dobroć Trójcy Przenajświętszej w tem, że Bóg Syn poczęty z Ducha Świętego narodził się z Marii Panny, dla naszego zbawienia. Czytamy dalej w piśmie świętem o wieloich, cudownych tajemnicach Bożych, których rozum pojąć ani zgłębić nie może a które zawarte są w naszym powszechnem wyznaniu wiary. Modląc się tam „Wierzę w Boga Ojca Wszemogącego”, czyż jamże nie wielbimy i wszech-

mocy i dobroci i sprawiedliwości Bożej, czyż tam nie znajdujemy wyrazu dla wszystkich uczuć, jakie wobec Boga żywić winniśmy? Tam spotykamy całą naukę zbawienia, streszczoną w krótkich zasadach. A przykazania Boże pięknie ilustrują nam życie prawdziwego człowieka godnego imienia Chrystusa Pana. W nich przecież znajdujemy całą tajemnicę życia odpowiadającego godności ludzkiej. Modlitwa Pańska, która nas napawa wielką ufnością dziecięcą sporządzona przez samego Pana Jezusa, tak wspaniale streszczająca wszelkie potrzeby i obowiązki człowieka, świadomego swego celu, uszlachetniająca człowieka w jego namietnościach, tak celowa w wszystkich swoich prośbach. Sakramenta święte w końcu, które są objawami dobroci i miłosierdzia Bożego, które wypłynęły niejako z samego Boga i ludzi łaską Bożą upiększają i wprawiają w życie Boże. One jako pochodnie rozświetlają ciemności ziemskiego pielgrzymowania, prowadzą ku celowi ludzkości, w każdej potrzebie służąc pomocą i wspierając swą siłą. Od zarania swego życia się z nami spotykamy, gasną dopiero ze śmiercią naszą. To cała nauka streszczona,

zawarta w Piśmie św. i Tradycji. Czyż „słuszny” zarzut o nieznajomości Pisma św. przez to nie bywa pozbawiony wszelkich podstaw rzeczowych? W to nam wierzyć ale trzeba, tego się mocno trzymać, bo, „Kto nie wierzy już jest osadzony”. Życie jego podobne będzie życiu zwierzęcia, pozbawionego wszelkich uszlachetniających idei. We wszystko to wierzyć trzeba, bo ktoby choćby coś nie coś odrzucił, już nie może być i nie jest prawowitym wyznawcą Jezusa Chrystusa. W każdej chwili życia trzymać się winniśmy tych zasad przez Boga samego objawionych, a więc nie są one wymysłem ludzkim. Szczególnie zaś przypominać sobie je winniśmy w niebezpieczeństwie utraty wiary, albo różnych zakusów heretyków, chcących nas pozbawić światła, które sami dla siebie zgasiłi i w ciemności wwieść chcą innych ludzi. Dla nas pozostaje miarodajny ów nakaz Boży, ażebyśmy wierzyli w imieniu Syna Jego Jezusa Chrystusa. „Każdy bowiem, który mnie wyzna wobec ludzi, tego i ja wyznawać będę wobec Boga Ojca mego, który jest w niebie”. Amen.

—o—

Wzruszające objawy przywiązania do Namiestnika Chrystusowego.

(KAP.) „Osservatore Romano” podaje w dalszym ciągu przegląd dowodów przywiązania i czci do Stolicy Apostolskiej, przysyłanych z całego świata w związku ze złotym jubileuszem kapłaństwa Ojca św., Piusa XI. Niektóre z uwag w tej sprawie są ciekawym przyczynkiem do historii kultury i wiedzy misyjnej. Charakter taki ma n. p. list biskupa Van Hoeck T. J. diecezji Ranchi w Indjach. Biskup donosi, że tylko 25 proc. jego diecezjan w ciągu trzech miesięcy w roku może liczyć na zwykłe dwukrotne pożywienie ziemne i że 50 proc. wogóle tylko przy dobrych zbiorach może odżywiać się raz na dzień. 82 proc.

15-tysięcznej ludności katolickiej w latach normalnych zarabia 65 do 105 lir, z których muszą być pokryte wszelkie potrzeby życiowe. W czasie głodu sytuacja ludności jest o kropna. Mimo to wszystko ofiarności tej biednej ludności katolickiej jest wprost bohaterką. By choć trochę przyczynić się do poparcia papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary św., alumni podejmowali się specjalnych robót murarskich i innych. Dzieci w tym samym celu sprzedały swoje zabawki. Duchowieństwo tubylczego pochodzenia z tej diecezji — 18 księży — przesłało Ojcu św. w serdecznych słowach ujęty adres hołdowniczy, napisany po łacinie.

Letnia rezydencja Ojca Świętego.

Jednym z bezpośrednich wyników układu Laterańskiego jest zapewnienie Ojcu Świętemu odpowiedniej — ze względu na Jego upodobania i na Jego wiek — letniej rezydencji. Papieżowi — aspirującemu szczególnie ciężką wydać się musiała konieczność spędzania miesięcy letnich w rozprężonym Pałacu Watykańskim i w wystawionych na bezpośrednie działanie słońca ogrodach Watykanu. Willa z XVI. stulecia wystawiona z polecenia Papieża Urbana VIII. nad jezioro Albano, była zawsze własną kościoła, ale bezpośrednio jej sąsiedztwo z wsią Castel Gandolfo oraz brak przy niej rozległego prywatnego ogrodu skłoniły Papieża Piusa XI. do obrania na letnią rezydencję innej willi. Idealne miejsce rychło zostało znalezione niedaleko od Castel Gandolfo, właściwie tak blisko, że projektowano nawet połączenie nowej siedziby letniej Ojca Świętego z dawną.

Nową akwizycję stanowi willa Barberini, zbudowana również dla Papieża Urbana VIII. Willa ta, pozostająca w ciągu trzech stuleci w posiadaniu rodu Barberinich, przechodzi teraz ponownie na własność kościoła zgodnie z warunkami, zastrzeżonymi w układzie Laterańskim. Willa ta nie wyróżnia się ani szczególnie imponującymi rozmiarami, ani nadzwyczajną architekturą, słynie natomiast z nieporównanego widoku na Kampanię i morze Tyreńskie. Ogród, przylegający do willi, pełen jest antycznych posągów, wazonów, urn, fragmentów starożytnej architektury, co nadaje mu wybitnie klasyczne piękno.

Ojciec św. o znaczeniu nauki.

(KAP.) W czasie inauguracji nowego roku akademickiego w instytucie „Pontificia Accademia dei Nuovi Lincei”, mającym siedzibę w Casina Pio IV przemawiał również Ojciec św., który jest honorowym prezydentem tej uczelni.

Papież stwierdził z radością, że jego akademja zyskuje coraz nowych współpracowników „wiernych przyjaciół nauki i prawdy”. Namiestnik Chrystusowy czuje się szczęśliwym, że znajduje się w szeregach akademików, gdzie władają rozum i nauka, rozprymienione przez Boga, twórczego ducha, który zsyła badaczom naukowym swoje najświetniejsze promienie, swoją światłość i swoją Prawdę. Nauka, która składa hołd Bogu, jest nauką najszlachetniejszą, ponieważ jednoczy rozum i wiarę. Nie można okazać większej czci Bogu, jak za pośrednictwem nauki. Bóg nagradza ją coraz piękniejszą, zaszczytniejszą i owocniejszą pracą nad coraz pożyteczniejszymi badaniami oraz objawami prawdy i wiedzy. Stwórca wszechrzeczy jest również Bogiem nauki.

Pierwszy ślub w Mieście Watykańskim.

(KAP.) Dnia 30-go stycznia r. b. w watykańskim kościele parafjalnym św. Anny odbył się pierwszy ślub o dziasu przywrócenia państwa papieskiego. Po Mszy św., której wysłuchała młoda para, proboszcz watykański, jeden z ojców augustjanów, odczytał telegram gratulacyjny Ojca św. Nowożeńcy otrzymali podarek w postaci książki p. t. „Żywot Pana Jezusa” i Pisma św. Podarek ten będą odtąd otrzymywali wszyscy obywatele watykańscy, którzy wstępują w związek małżeński.

Rozkład moralny protestantyzmu amerykańskiego.

(KAP.) Problem religijny zaciekawia pewne koła ludności Stanów Zjednoczonych. Niema miesiąca, by jakieś towarzystwo, albo jakiś przegląd prasowy nie ogłosił ankiety o stanie sekt tego kraju. Pastorzy skarżą się publicznie na apatję swoich wiernych i na przerażający wzrost liczby protestantów, którzy nie wierzą w Boga. Niedawno grupa szczerych protestantów, świadomych istotnego stanu rzeczy i pragnących znaleźć nań lekarstwo, przeprowadziła na własną rękę ankietę i opublikowała jej rezultaty.

Z pośród 200.000 kościołów ewangelickich w Stanach Zjednocz. około 60-ciu tysięcy jest „martwych”, to znaczy takich, które w ciągu jednego roku nie ujawniły żadnego postępu i nie przyniosły żadnej korzyści. Z liczby tej 7 do 8-miu tysięcy jest zupełnie opuszczonych i zagrażających ruiną.

Przyczyną takiego zaniedbania tysięcy kościołów bynajmniej nie jest brak środków pieniężnych, ponieważ niektóre zjednoczone sekty są bogatsze od najbogatych multimilionerów. W r. 1928 zebrały one i wydały 600 milionów dolarów w samych tylko Stanach Zjednoczonych.

Czemu więc przypisać tę obojętność mas protestanckich na sprawy religijne? Autorzy ankiety przypisują tę klęskę zbyt niemu zaangażowaniu się ludzi kinematografem, teatrem, radjokoncertami, automobilizmem i innymi formami rozrywek i sportu. — Innymi słowy religia protestancka ujawnia zbyt małą siłę atrakcyjną wobec swoich zwolenników. Nie ma winę tego opuszczenia świątyń ponoszą sami pastory. Z kazalnicy mówią oni o wszystkim z wyjątkiem Boga. Ulubionymi tematami ich kazań są problemy historyczne, literackie, polityczne, socjologiczne, ekonomiczne, a rzadko kiedy kwestja nieśmiertelności duszy lub sprawy moralności.

Smutna jest statystyka rozwodów wśród protestantów amerykańskich. W r. 1928 zarejestrowano w Stanach Zjedn. 1.182.497 małżeństw, o 18.556 mniej, niż w r. 1927, a tymczasem liczba rozwodów zwiększyła się o dwa na sto. W roku tym osiągnęła ona olbrzymią cyfrę 195.939. W r. 1887 jeden rozwód przypadał na 17 małżeństw, w r. 1906 jeden na 12, a w r. 1928 jeden na 6. W tej smutnej statystyce przoduje stan Nevada, gdzie jeden rozwód przypada na dwa małżeństwa. Walkę z tym rakiem społecznym Kościół katolicki prowadzi prawie sam jeden. Pastory protestanccy zamiast przeciwdziałać złu, jeszcze je wzmagają, ponieważ udzielają małżeństw osobom rozwiedzionym i sami się rozwodzą.

Niedawno w kilku dziennikach amerykańskich zostały ogłoszone rezultaty innej ankiety o sytuacji Kościołów protestanckich w Stanach Zjednoczonych. Przeprowadziło ją w 50 miastach Unji stowarzyszenie protestanckie „Council of Church Development”. Sekretarz generalny tego stowarzyszenia i inicjator ankiety, Brason, oświadczył szczerze, że sekty straciły wszelki wpływ na swych zwolenników, ponieważ nie dają im żadnej atrakcji, żadnego namacalnego zysku. Zdaniem Brasona, Kościoły ewangelickie nie odpowiadają już wymaganiom nowożytnych czasów i jeżeli chcą żyć, muszą jaknajprędzej zmienić taktykę.

A tymczasem Kościół katolicki w Stanach Zjednoczonych czyni stałe postępy powolne, ale pewne. W czasopiśmie „Scriber's Magazine” protestant Karol H. Perry tę żywotność katolicyzmu tłumaczy wpływem Eucharystii św.

„Kościoły protestanckie — pisze on — świecą pustkami, a tymczasem świątynie katolickie są pełne wiernych. Dzieje się to dlatego, że katolicy w świątyniach swych znajdują Boga, a protestanci tylko kazuodziejów. Katolicy żywo odczuwają rzeczywistość choć niewidzialną obecność Boga. Zasada świętości u katolików znajduje swój wyraz w Sakramencie ołtarza. Bóg protestantów natomiast jest martwy, jak martwą jest historia starożytna, jak martwym jest każdy system, opierający się na pewnikach filozoficznych.”

Przyszły sobór powszechny.

(KAP.) Według doniesienia „Giornale d'Italia”, Ojciec św. ma wydać polecenie podjęcia na nowo prac soboru powszechnego, które były przerwane w roku 1870, w chwili zajęcia Rzymu.

Bohaterstwo zarążonego trędem misjonarza katolickiego

(KAP.) Misjonarz ks. Ignacy d'Ispra, kapucyn, pracujący wśród trędawych w Pernambuco, zaraził się tą straszliwą chorobą, która od szeregu miesięcy powoli ale nieubłaganie niszczy jego członki i zadaje mu nieznośne cierpienia. O. Ignacy kierował wielką parafją, i mimo, że uległ zarażeniu, chciał pracować dalej, dopóki choroba nie pozabawiła go całkiem sił.

Obecnie żyje on w zupełnym odosobnieniu od ludzi zdrowych w chacie pośród trędawych, którymi opiekuje się nadal, jako duszpasterz. Ostatni jego list do zwierzchności zakonnej jest dowodem jego niezwykłego bohaterstwa.

„W chacie swojej — pisze ten cichy apostoł cierpienia — przebywam stale sam i tylko z Bogiem. Spędzam czas na modlitwie, oplakuję grzechy swoje i składam Bogu w ofierze cierpienia strasznej choroby. Mimo wszystko staram się służyć ludziom, którzy mnie otaczają i którzy mnie lubią. Szczególnie w niedzielę, przychodzą licznie, by wysłuchać Mszy św. Mam wówczas krótkie kazanie i pouczam ich, jak modlić się do Boga i jak czcić Jego i Najśw. Pannę. Nędza ich jest okropna, ponieważ zabrakło deszczu, więc zbiory nie dopisały. Nie mają ani żywności ani odzieży i są w najgłębszej biedzie. Napisałbym dłuższe sprawozdanie, gdyby moje biedne ręce nie odmawiały mi posłuszeństwa. Są one prawie całkowicie stoczone przez chorobę. Stopy moje są w tym samym stanie a nogi ledwie mnie już noszą. Niech się dzieje wola Pana! Módlcie się za biednego opuszczonego, który bardzo chciałby jeszcze pracować a już nie może. Proszę o błogosławieństwo”.

Z oficerów kapłanami.

(KAP.) Prasa francuska donosi, że oficer wojсковej marynarki francuskiej, Peignon, porzucił służbę wojskową i wstąpił do klasztoru trapistów w Citeaux. Jego towarzysz broni, Dupriez, od trzech miesięcy przebywa w nowicjacie OO. Dominikanów.

Poruczn. marynarki, Puiffe de Magondeaux, wstąpił przed kilku tygodniami do seminarjum duchownego, pragnąc zostać skromnym proboszczem wiejskim.

Wszyscy ci trzej oficerowie rokowali jak najlepsze nadzieje w zawodzie marynarskim. Jeden z nich był majorem, drugi wyszedł ze szkoły morskiej jako prymus i otrzymał pierwszą lokatę w szkole torped; trzeci był najmłodszym porucznikiem marynarki we Francji.

Premjer holenderski członkiem III. zakonu św. Franciszka.

(KAP.) Prezes rady ministrów holenderskich, Ruys de Beerenbrouck, przywódca katolickiej partji nietherlandzkiej, jest nie tylko katolikiem ale żarliwym wielbicielem św. Franciszka i członkiem III-go Zakonu.

W czasie uroczystości w związku z 700-letnim jubileuszem św. Biedaczyny z Assyżu w artykule zatytułowanym „Trzeci Zakon” a „pojednanie klas” i ogłoszonym w „Księdze Jubileuszowej”, wybitny ten mąż stanu pisał: „Utwierdzenie pokoju chrześcijańskiego to święty obowiązek zwłaszcza w naszych czasach tak niespokojnych, a Trzeci Zakon jest tu jeaynym środkiem praktycznym, ponieważ jest on duchem ewangelicznym. Niechże więc garną się do niego...”

Tryumf odwagi i dzielności rodziców.

(KAP.) Wielki tygodnik czeskich katolików „Selske Hlasy”, posiadający 70 tysięcy nakładu, podaje ciekawą informację o walce z ateistycznym nauczycielstwem w Czechosłowacji:

„W Hlawnowicach wolnomyslni nauczyciele podjęli walkę z religją. Kierownik szkół, Naus, kazał pozdejmować w podległych mu zakładach krzyże, a na ich miejsce (co za podstępna przebiegłość!) powiesić flagę państwową. Kiedy dowiedzieli się o tem rodzice, wysłali do kierownika deputację, złożoną z matek, z żądaniem przywrócenia krzyży. Kiedy kierownik odmówił, dzielne matki wkroczyły do sal szkolnych i własnoręcznie pozawieszały krzyże, nie ruszając resztą flag. Rozwścieczyło to wolnomyslicieli. Usunęli więc z powrotem krzyż z jednej z klas. Następnego dnia powtórzyła się znów scena z zawieszaniem krzyża, przyczem krzyż powieszono na flagę.

Z epizodu tego lewicowe pisma uczyniły wielką aferę, inkryminując dzielnych niewiastom próbę gwałtu publicznego. Sprawa oparła się o sąd, przed którym stańo jedenaście matek. Po parogodzinnej rozprawie sąd uniewinnił oskarżone, stwierdzając w motywach, że miały prawo wystąpić w obronie swych wierzeń i że nie dokonały żadnego gwałtu”.

Wymowne skutki rozwodów.

(KAP.) Z wiarogdnych źródeł donoszą nam, iż do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej wpłynęło pismo p. Stanisławy Stolarskiej z zapytaniem, czy może liczyć na pomoc duchownej Władzy katolickiej w sprawie następującej.

Dziesięć lat temu w kościele rzymsko-katolickim zostało zawarte małżeństwo wymienionej p. Stolarskiej z oficerem W. P. Niebawem jednak mąż zaczął się starać o rozwód, początkowo w sądzie cywilnym (b. zabór pruski), następnie w konsystarzu prawosławnym, lecz bezskutecznie. Dopiero po przejściu na kalwinizm sprawa weszła na wokandę sądu konsystarza kalwińskiego w Wilnie. Tutaj sprawa wzięła odrazu inny obrót, tembardziej, że p. porucznik postawił dwóch sierzantów jako świadków, którzy jako ludzie wszechstronnie z życiem obeznani, stwierdzili, że pani Stolarska nie jest odpowiednią żoną dla p. porucznika.

Wobec takich dowodów sąd kalwiński udzielił p. porucznikowi rozvodu. Zawdzięczając tej decyzji p. Stolarska z dwuletnim dzieckiem została bez środków do życia i opieki. Obecnie prosi o pomoc Władze Kościoła katolickiego.

Domyślanka.

			j	s		o
i		e		r		i a u
	r		n		k	
k		u		n		u r
					u	e

Znaczenie wyrazów: 1. napój codzienny, 2. inaczey straż (wspak), 3. rodzaj lamigłównki, 4. bohater, 5. miejsce popisów w cyrku, 6. niewykończony rysunek, 7. zaimek liczebny, 8. inaczey upadł (wspak), 9. imię żeńskie — wykrzykownik (wspak), 10. ożywiają ciało ludzkie.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 12. bm.

—o—

Rozwiązanie z nr. 5.

1. Bagatela, 2. Starosta, 3. Katowice, 4. Biesiada.

Rozwiązań nadesłano z Leszna 32. Nagrodę pierwszą przyznano Łolkowi Nolenowski z Leszna i Jądwidze Strojeńskiej ze Smigła.

Sposób rozwiązania: odpowiedniemi głoskami należy wypełnić puste pola pionowych szeregów kratek. Uzyskamy w ten sposób 10 wyrazów, których początkowe i końcowe litery (pierwszy i piąty szereg poziomy) utworzą imię i nazwisko polskiej niewiasty, znanej na całym świecie.

—o—

WESOŁY KACIK

Prawda.

Kapelan więzienny odwiedza nowego więźnia i rozpoczyna z nim rozmowę:

— Mój kochany, opowiedz mi dotychczasowe twoje życie! Opowiedz mi szczerą prawdę. Co ciebie właściwie do więzienia sprowadziło?

— Żandarm, proszę jegomości.

Anons

Dnia 16. bm. zabrał Pan Bóg w swęj podróży z Drezna do Pragi mojej najmłodszego syna Batecra na ząbki.

Piekło a więzienie.

— Oskarżony wie, gdzie się może znaleźć niedys, nie mówiąc prawdy?

— Tak, w piekle.

— A o ile wyjawi prawdę?

— W więzieniu!

Sprawy wekslowe.

— Chciałbym mieszkać na biegunie północnym — wdycha ktoś.

— Na biegunie północnym? — dziwi się drugi.

— Dlaczego akurat na północnym biegunie?

— Bo tam jest sześć miesięcy, dzień i sześć miesięcy noc.

— Włec?

— Wyobraź sobie, że przychodzi ktoś z wekslem, który ja mam wykupić. Wtedy mówię mu tylko: „Niech pan przyjdzie jutro!”

—o—